

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 164

Poznań, wtorek dnia 8 kwietnia 1930

Rok XXV

Sprawy rosyjskie

I.

Komiwojażer w kłopotcie

Po zakończeniu wojny światowej zapanowały w naszym świecie choroby gospodarcze i finansowe. Powstała obszerna literatura, poświęcona diagnostyce tych chorób, i zjawili się w znacznej liczbie fachowi lekarze, którzy narzucali się lub których narzucano rozmaitym krajom, ogłoszonym za najciężej porażone. Ci lekarze przepisywali nie tylko lekarstwa z apteki finansowej, ale i ogólną higienę polityczną. Wyrzekowali we wszystkich dziedzinach w tonie bezapelacyjnym, wychodząc ze stanowiska, że od finansów zależy wszystko i że finansista ma prawo decydować o wszystkim.

Gdy przed kilku laty w rozmowie z jednym z tych lekarzy wskazał, że w kierownictwie wielką wojną i robieniu pokoju po niej nie było ani jednego męża stanu w całym tego słowa znaczeniu, odpowiedział mi:

— Całe szczęście, że to nie jest najważniejsze.

Miało to znaczyć, że do rozstrzygnięcia losów świata nie potrzeba wielkich polityków: wystarczą sprytni aferzyści. Tych zaś nie brak w dzisiejszym świecie.

Wzięto się też na szeroką skalę do kuracji gospodarczej i finansowej świata. Zaczynając od Ligi Narodów, stworzono do tego szereg instytucji międzynarodowych, podpisano niejedną umowę, rozesłano po świecie dużą liczbę komisarzy dla dozorowania, ażeby recepty, przepisane chorem, były wykonane. Najważniejszym lekarstwem był pokój powszechny — rozstrzygnięcie wszelkich sporów drogą międzynarodowych sądów: rozumiano, że choroby finansowe i gospodarcze pochodzą z ran, zadanych przez wojnę, a więc te rany pokój zaleczy.

Upłynęło przeszło dziesięć lat tej kuracji. Chwilami zdawało się, że idzie ona dobrze, że zbliżamy się do rekonwalescencji; okazało się atoli, że to złudzenie. Dziś choroba przedstawia się poważniej, niż to zrazu myślano: okazało się, że chore są nie tylko kraje mniejsze i słabsze, że cierpią nie tylko pobici, że kuracji potrzebują nawet najpotężniejsi ze zwycięzców. Głęboko cierpi Anglja, czuje się źle nawet najzdrowsza z wielkich państw europejskich Francja, i nawet imponująca wszystkim potęgą amerykańska, w której rękach, jak mniemano, leży uzdrowienie całego świata, popadła w stan zapalny...

Panujący dziś na widowni politycznej komiwojażer znalazł się w ciężkim kłopotcie.

Wszędzie jest ciasno, wszędzie nadprodukcja, wszędzie zastój.

Wszystkie dotychczasowe środki kuracyjne okazały się niedostateczne. Trzeba szukać nowych — ma się rozumieć, w tej samej ciągłej farmakopei. Trzeba obudzić ruch handlowy, choćby na krótko, na rok, na dwa. Bo aferzysta i komiwojażer nie zna innych potrzeb narodów i innych źródeł, ich chorób. Nie

Program agrarny min. Schielego

Berlin, 8. 4. (PAT) Gabinet Rzeszy obradował nad programem agrarnym Schielego. Program przewiduje m. in. ogólną podwyżkę cła na produkty agrarne i udzielenie min. rolnictwa pełnomocnictw dla podwyższenia w okresie 3 miesięcy stawek celnych na pszenicę, żyto, jęczmień, owses i groch. Min. Schiele żąda zastosowania certyfikatów wwozowych również przy imporcie bydła i owiec, oraz przetworów kartoflanych, wprowadzenia przymusu przemysłowego i wydania zakazu wwozu mięsa mrożonego począwszy od dn. 1 lipca br., utrzymania cen na nierogaciznę na wysokości 75 mk. za centnar, oraz przyznania min. rolnictwa prawa do ustalania wysokości stawek celnych na nierogaciznę.

Wspomniane organizacje zwrócić się mają również do prezydenta Hindenburga z listem, iż jedynie ogłoszenie moratorium umożliwi Prusom Wschodnim wypełnienie zobowiązań kredytowych, przyjętych przez prowincję wobec zagranicy.

O moratorium dla rolnictwa Prus Wsch.

Berlin, 8. 4. (PAT) W całym szeregu większych i mniejszych miejscowości Prus Wschodnich odbyły się w niedzielę zgromadzenia nacjonalistycznych organizacji chłopskich, na których przyjęte zostały jednomyślne rezolucje, domagające się ogłoszenia powszechnego moratorium dla rolnic-

stwa Wschodnich Prus. Wskazano, iż jedynie ogłoszenie moratorium umożliwi Prusom Wschodnim wypełnienie zobowiązań kredytowych, przyjętych przez prowincję wobec zagranicy.

Bank międzynarodowy a interesy Francji

Paryż, 8. 4. (PAT) Reynaud minister finansów udzielił wywiadu „Matinowi” na temat wykonania planu Younga i powstania Banku Wypłat Międzynarodowych. Bank ten ma ustalić wysokość procentów od obligacji, które będą emitowane, oraz ich cenę emisyjną. Obligacje mogą być wypuszczone na ogólną sumę 350 milionów dolarów, z których 100 milionów przeznaczonych jest dla Niemiec, 200 milionów zaś dla ich wierzycieli.

przyczem Francja ma prawo do 156 milionów dolarów, t. j. do 4 miliardów fr. Minister dodał, że solidarność podpisu Niemiec, dotyczącego bezwarunkowych rat rocznych, nie może nasuwać jakiegokolwiek wątpliwości. Zangażowany jest tu kredyt samych Niemiec. Interes Francji polega na tem, że wszystkie wzmiankowane miljardy będą przelane do kasy amortyzacyjnej i przyczynią się do umorzenia długu i jego oprocentowania.

Konferencja morska

O interpretację art. 15 paktu Ligi Narodów

Londyn, 8. 4. (Tel. wł.) „Daily Telegraph” donosi z ubolewaniem, że pojedyncza formuła, interpretująca 15 artykuł paktu Ligi Narodów, którą Briand powiódł do Paryża — jest wynikiem zbytich ustępstw Anglii. Rząd angielski miał przyrzec Briandowi współdziałanie w zapelnieniu luki w art. 15 paktu Ligi Narodów.

Artykuł ten pozostawia dotychczas członkom Ligi w razie zatargu wolny wybór między wojną a stanowiskiem neutralnym na wypadek, gdyby rada Ligi nie powzięła jednomyślnej uchwały w sprawie sankcji.

Francuzi pragną — zdaniem „Daily Telegraph” — aby w razie nieosiągnięcia jednomyślnej uchwały w radzie Ligi co do sankcji — rozstrzygał

sąd rozjemczy i zmuszał odnośne państwo do zastosowania sankcji. Zdaniem „Daily Telegraph” — tego rodzaju procedura mogłaby wciągnąć Anglię w niepożądaną wojnę. Dziennik wymieniony wyraża zdziwienie, że Mac Donald, który do niedawna jeszcze uważał możliwość wolnego wyboru między wojną a neutralnością za rzecz dodatnią, teraz ulega Francji i zmienia stanowisko.

Londyn, 8. 4. (Tel. wł.) Przedstawiciele dominium W. Brytanii, a zwłaszcza delegat Australji wypowiedzieli się przeciwko niebezpiecznym próbom nowej interpretacji paktu Ligi Narodów przez Anglię, na co będzie czas i miejsce nie w Londynie, lecz w Genewie.

Propaganda Ghandiego

Londyn, 8. 4. (Tel. wł.) Jak donoszą z Kalkuty, Ghandi wydał odezwę do narodu amerykańskiego, aby wypowiedział się wobec całego świata za niepodległość Indji.

Władze angielskie w dalszym ciągu aresztowały wiele osób, oskarżonych o nielegalne wyzyskiwanie po-

umie też myśleć o dalszej przyszłości: dla niego istnieje tylko dzisiejsza konjunktura. Gotów dziś budzić ruch handlowy środkami, które zarzną go jutro. Tak aferzysta amerykański obudził przed kilkudziesięciu laty ruch handlowy z Japonją, która dziś jest jego najniebezpieczniejszym współzawodnikiem na Pacyfiku; tak później budził do handlu Chiny, które jutro dadzą mu się znacznie więcej od Japonji we znaki. To

doświadczenie nic nie pomoże, bo ludzie, którzyby inaczej myśleli, przestali by być aferzystami. Niestety, mężowie stanu wymarli, a polityka kierują aferzyści i komiwojażerowie.

Donoszą z Jajalpur, że Ghandi doszedłszy do brzegu morza, osobiście zaczął zbierać sól bez przeszkody ze strony policji.

Podniesiony do przewodniej roli, w świecie i zajęty poszukiwaniem leków na dolegliwości nietyle tych czy innych krajów, ile tych czy innych przedsiębiorstw, komiwojażer rozglądał się nieustannie po mapie świata, z którą był

wcale oswojony, ale której nie rozumiał. Oko jego padało coraz częściej na wielką, zazwyczaj zieloną plamę, zaczynającą się na granicach Europy, urządzoną przez traktat wersalski, a kończącą się na brzegach Pacyfiku. Patrzył na tę plamę z coraz większą melancholią.

Niebardzo go bolało, że w kraju, przez tę plamę oznaczonym, dzieją się rzeczy okropne: wielkie zbrodnie, wielkie okrucieństwa. Często po cichu umiał z niemi sympatyzować, nawet żałować, że ta plama nie posunęła się trochę dalej na zachód. Źródłem jego zmartwienia było, że to kraj odcięty od reszty świata, wylamany z pod władzy międzynarodowego kapitału, z pod kontroli komiwojażera. A gdy w ostatnich czasach ciasnota rynku stała się wprost nieznośną, nie mógł się opędzić myśli, że otwarcie tego kraju dla swobodnego handlu przyniosłoby ulgę...

Wreszcie dowiedział się o sowieckim planie „pięciolecia”, planie uprzemysłowania Rosji. Ten plan spędził mu sen z oczu: zamiast pola do eksploatacji, Rosja gotowa stać się niebezpiecznym współzawodnikiem. Zapalał wreszcie oburzeniem. Bolszewicy mieli prawo niszczyć Rosję, zamieniać w gruzy to, co wczoraj w niej zbudowano, mordować ludzi tysiącami, niszczyć moralnie i fizycznie całe pokolenia dzieci, zaprowadzać tyranję i ucisk, jakiego nawet Rosja nigdy nie widziała, zamieniać państwo w jedno więzienie śledcze — to im wolno, są przeciwie siebie. To nie przeszkadzało przyjmować z honorami ich ambasadorów. Ale wszystko ma swe granice. Nareszcie przebrali miarę swych nieprawości: chcą uprzemysłować Rosję! Tego już sumienie komiwojażera europejskiego i amerykańskiego nie znosi...

Komiwojażer powiedział sobie: trzeba z Sowietami skończyć.

I widzimy od kilku miesięcy postępującą w prasie różnych krajów kampanję, noszącą wszelkie cechy przygotowania do jakiejś akcji na wielką skalę.

Sowiety świeżo wzmocniły prześladowanie religji, wywołując wielkie oburzenie ludzi szczerze wiernych, a przedewszystkiem głos protestu ze strony Stolicy Apostolskiej. I oto stał się cud: komiwojażer, który dotychczas drwił sobie z religji, a przedewszystkiem był wrogiem Kościoła Rzymskiego, naraz uznał autorytet Ojca Świętego, poparł Jego protest — sam Żyd lub bezwyznaniowiec — zaczął przemawiać w obronie prześladowanego chrześcijaństwa i wołać o pomstę na prześladowcach. Bo sumienie jego, gdy raz zostało poruszone przez „piatiletkę” sowiecką, już nie zasypia.

Komiwojażer jest człowiekiem cyniku. Jeżeli zaczyna kampanję, to napewno nie ma zamiaru poprzestać na słowach. Nie ogłosił on wszakże oficjalnie swych zamiarów. Natomiast w rozmowach prywatnych, prowadzonych po całej Europie, wiele o nich mówi, a ze słabem, ułamkiem echem tych rozmów można też czasami spotkać się w prasie.

Roman Dmowski.



PW 9084-02.160

Gwałty i oszustwa wyborcze B. B. stwierdzone przez Sąd Najwyższy

Po wyborach z marca 1928 do końca grudnia 1929 był generalnym komisarzem wyborczym (mianowanym wbrew postanowieniom ustawy) a zarazem ministrem sprawiedliwości p. Stanisław Car. W tym okresie (tj. przez dwa prawie lata bez trzech miesięcy). Sąd Najwyższy unieważnił dnia 16 grudnia 1929 za ledwie... jedne wybory w okręgu wyb. 22 (Sandomierz), w którym... B. B. nie uzyskał żadnego mandatu, czyli nie był narazony na stratę przez unieważnienie.

Natomiast sprawy unieważnień w okręgach, gdzie protesty zwracały się przeciw nadużyciom na rzecz B. B., za czasu p. Cara... spoczywały.

Lecz natychmiast po dojściu do steru dnia 29 grudnia 1929, rządu p. Bartla, do którego nie został powołany p. Car., bo ministerstwo sprawiedliwości objął p. Dutkiewicz, ogłoszono też 3 stycznia b. r. ustąpienie p. Cara ze stanowiska generalnego komisarza wyborczego, którym został sędzia Sądu Najwyższego, p. Giżycki.

W tym okresie załatwiono już dotychczas unieważnienia wyborów: dnia 17 lutego b. r. w okręgu 57 (Łuck na Wołyniu), dnia 24 lutego w okręgu 62 (Lida), dnia 3 marca w okręgu 33 (Gniezno), dnia 31 marca w okręgu 54 (Tarnopol), gdzie unieważniono nie całość wyborów, ale tylko czwarty mandat B. B. p. Wojewody, który oddano jako piąty liście 18 Klubu Ukr.

Wyroki Sądu Najwyższego, unieważniające te wybory, rzucają bardzo dużo światła na sposoby, jakimi B. B. zdobywał mandaty.

Wyrok o okręgu wołyńskim 57, gdzie z B. B. uzyskali poprzednio mandaty ks. Janusz Radziwiłł i Żyd p. Wiślicki, mówi m. in.:

„Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem dopuścił się w czasie przed dniami głosowań nadużyć i podstępów, ściganych z mocy dekretu z dnia 8 stycznia 1919 o karach za nadużycie wyborcze, a mianowicie:

„dnia 9 lutego 1928 aresztowano kandydata z listy sejmowej P. S. L. „Wyzwolenie“, Apoloniusza Rzeczyckiego, celem udaremnienia mu zapowiedzianego wiecu przedwyborczego, następnie zaś policja zastosowała względem Rzeczyckiego obowiązek trzechkrotnego, a później dwukrotnego dziennie meldowania się, a to celem zupełnego uniemożliwienia mu akcji wyborczej;

„począwszy od dnia 10 lutego aresztowano trzykrotnie i więziono bezpodstawnie czołowego kandydata rzecznej listy sejmowej, Antoniego Kordowskiego;

„w czasie przebywania Apoloniusza Rzeczyckiego w więzieniu w Równem konfident policji Larkowski wykradł z lokalu sekretariatu P. S. L. „Wyzwolenie“ w Kostopolu adresy działaczy i mężów zaufania wymienionego stronnictwa oraz pieczęć, a następnie działacze Bezpart. Bloku W. z Rz. sporządzili i rozesłali pismo okólne o podstępnej treści, ze sfalszowanym podpisem Rzeczyckiego i pieczęcią sekretariatu P. S. L. „Wyzwolenie“ do wszystkich działaczy na Wołyniu“.

Trzeba stwierdzić z żalem, ale w imię słuszności, że sposoby działania B. B. na rzecz wyboru Janusza Radziwiłła, przewodcy t. zw. konserwatywistów B. B., nie były budujące: areztowanie kandydatów drugiej listy polskiej, kradzież pieczęci, fałszowanie dokumentów, to rzeczywiście już nie walka wyborcza, ale brudy ostatniego gatunku.

Wyrok o okręgu łódzkim 62, gdzie z 7 mandatów B. B. uzyskał aż 4 z p. Okuliczem na czele, mówi m. in.:

„Okręgowa komisja bezpodstawnie zdyskwalifikowała 25 podpisów spośród 84 podpisów wyborców, zamieszczonych na liście (Stronnictwa Chłopskiego) oraz niesłusznie uwzględniła cofnięcie przez 13 wyborców swych podpisów z tej listy... Nieprawidłowe unieważnienie popieranych przez nich list miało decydujący wpływ na wynik wyborów, gdyż uniemożliwiło licznym zwolennikom tych list zgodne ze swym przekonaniem wypełnienie obowiązku wyborczego, czego niezbitym dowodem jest ogromna ilość uznanych przez komisję za nieważne w okręgu Nr. 62 głosów, zgóra 70 tysięcy, przeważnie oddanych na powyższe unieważnione listy“.

Trzeba znowu stwierdzić, że t. zw. demokraci B. B., których przedstawicielem jest p. Okulicz, dochodzili do mandatów sposobami również podejrzaną wartość jak t. zw. konserwatyści, bo uzyskanie przez bardzo demokratycznego p. Okulicza i jego trzech towarzyszy z B. B. mandatów przez oszukańcze unieważnienie 70 tysięcy głosów jest rzeczywiście demokracją bardzo uproszczoną.

Wyrok o okręgu tarnopolskim 54, gdzie z B. B. uzyskali mandaty pp. Sanojca, Jaruzelski, Kosydarski, Wojewoda, stwierdza następujące sposoby przeprowadzania posłów:

„Zarzut, uczyniony obwodowej komisji co do mylnego obliczenia głosów, oddanych na listę nr. 1, jest słuszny. Protokół głosowania stwierdzał bowiem pierwotnie w sposób oczywisty, że liczbę głosujących wyborców oznaczono na 620, którą następnie czy to drogą fałszu, czy też pomyłki, zmieniono na 820... Na drugiej stronie protokołu głosowania liczba głosów na listę nr. 1 złożonych 376 jest znów w sposób oczywisty przerobiona z liczby pierwotnej w tym miejscu wykazanej: 178 lub 178 głosów. Nieprawdziwość liczby 376 wynika również z kart obliczeniowych, w których widoczne jest dopisanie inną ręką i innym atramentem do pierwotnie zaznaczonych 176 głosów, jako oddanych na listę nr. 1, dalszych głosów... Liczba 376 na odwrocie głównej karty obliczeniowej (w obu egzemplarzach) także jest widocznie przerobiona z liczby 176... W zestawieniu wyników głosowania, dotyczącym Komisji Obwodowych pow. kopyczyńskiego, w wierszu piątym od dołu wykazane zostało, iż na listę nr. 1 oddano w Czankowicach Wielkich głosów ważnych 1063, na listę zaś

nr. 18 głosów 151, przyczem w egzemplarzu zestawienia wyników głosowania, dołączonych do akt Sądu Najwyższego, widoczne jest podskrobanie w miejscach, w których powyższe cyfry są wpisane“.

I tu także trzeba stwierdzić, że jest to narazie tylko jeden wypadek, szczęśliwie przyłapany dzięki wyuzdanej czelności fałszerzy, ale że nietylko w tym okręgu zostali panowie z B. B. posłami... przez podskrobanie, ale, jak wiadomo, słynne wybory w Małopolsce wschodniej, stoją wogóle pod zarzutami podrabiań i tajemniczych dzieł urn wyborczych.

Jednym słowem już dotychczasowe wyroki Sądu Najwyższego pouczają, że... oprócz 8 milionów były w grze na rzecz wyboru pp. posłów z B. B. także inne sposoby, zionące najwstrętniejszym brudem.

Uwaga!

Oszczędne Panie domu!

Paczka mydła Regera
wazy w stanie
wysuszonym
600 gramów
natomiast inne mydła
ważą w stanie świeżym
400 gramów.

P 10341/2-R 1638

Młodzi przeciw odczytowi p. t. „Chrystus jako przeciwnik kapłanów“

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Ostrów, 6. kwietnia.

Na kilka dni przed niedzielą zarzucano miasto nasze ulotkami, zapowiadającymi występ antykatolicki nieznanego bliżej K. Najdera z Poznania, podającego się za teologa, który ongiś studiował na uniwersytecie lwowskim. Najder o brał sobie za temat referatu tezę: „Chrystus jako przeciwnik kapłanów“. Referat zapowiedziano ulotką tej treści:

„Wszystkich, którzy są niezadowoleni z dzisiejszego pozorowego i obłudnego Chrześcijaństwa, zapraszamy na odczyt p. t.: „Chrystus jako przeciwnik kapłanów“, mający się odbyć w niedzielę dnia 6. kwietnia o godz. 10 rano na Krępie w zamczku leśnym.

Odczyt ten wygłosi K. Najder z Poznania, b. teolog wydziału św. teologii rzymsko-kat. na uniwersytecie lwowskim.

Wstęp bezpłatny! Drukarnia Pospieszna, Poznań, św. Marcin 77“.

Wiadomość ta, prowokująca katolickie uczucia mieszkańców naszego miasta wzbudziła szczególnie umysły Młodych z Obozu Wielkiej Polski, a w rezultacie młodzież żywiłowym odruchem przeciwstawiła się w zdecydowany sposób prowokowaniu uczuć religijnych i profanacji ewangelji św.

Na pół godziny przed rozpoczęciem referatu zajęto salę. „Wróg kapłanów“, wszedłszy na salę, występował początkowo z wielkim tupetem; z chwilą jednak, gdy zbliżył się do mównicy, zapał jego ostygł na widok przygotowanego na mównicy talerza i kropidła w postaci miotyły.

Młodzi z miejsca przeciwstawili się wygłaszaniu referatu przez masonskiego apostoła, domagając się wylegitymowania i wyjaśnienia, w jakim celu i z czyjego polecenia występuje. Referent, nie dając odpowiedzi, rozpoczął przemówienie od cytatu słów z Ewangelji św. Mateusza. Z tą chwilą zerwała się na sali burza gromkich protestów, zastrze-

gających się z całą stanowczością przeciw nadużywaniu Słowa Bożego na miejscach do tego nieodpowiednich. — Rozległo się powszechne wołanie: „Precz z nimi!“

Referent, który chciał wojować z Kościołem katolickim, musiał salę opuścić pod osłoną policji, która zachowała się z taktem. Z setek piersi popłynął śpiew „Roty“.

P. Najder nie miał już nawet odwagi opuścić Ostrowa ze stacji miejscowej, lecz, konwojowany przez policję, odjechał z jednej z pobliskich stacji do swoich opiekunów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że na Młodych, wychodzących z sali, posypał się grad kamieni, raniąc kilku z nich. Jak wykazały dochodzenia, w obronie występującego przeciw Kościołowi Katolickiemu Najdera stanęła grupa „strzelców“ oraz miejscowych socjalistów. Czyż mogło być inaczej?

Sprawa Ulitza

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Jutro rano rozpoczyna się w Katowicach przed Sądem Apelacyjnym rozprawa odwoławcza przeciwko Ottonowi Ulitzowi, skazanemu przez I instancję na 5 miesięcy więzienia za przestępstwo przeciwko ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Rozprawa potrwa 2 do 3 dni. Przewodniczy wiceprezes Sądu Apelacyjnego Zechenter. (w)

Kapłan z wiatykiem w niebezpieczeństwie

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Przejeżdżający w Piotrkowie autobus pasażerski wpadł na dorózkę, którą jechał ksiądz z wiatykiem do chorego. Dorózka została rozbita. Księdzu udało się w ostatniej chwili wyskoczyć i tym sposobem ocalić życie. (w)

Grypę, kaszel i brzochnit uleczysz systematycznym pićm szcawnikicki wód kruszcowych „Stefana“ i „Józefiny“. Choroby żołądka i przemian, materji usunie Ci szcawnikowa „Magdalena“ i „Wanda“. Do nabycia w aptekach i skład. aptecznych. nw 7766

Skinol

do przebarwienia
obuwia

np 9792

Komitet Propagandy Dobrego Filmu w Domu Rzemieślniczym.

Dziś i dni następne
arcydzieło sztuki kinematograficznej

Zamierająca Ziemia

Artystyczne zdjęcia!

Przepiękne krajobrazy!

Seanse w Domu Rzemieślniczym codziennie o godz. 6 i 8, w niedzielę o godz. 4, 6 i 8.

Bilety od 50 gr wcześniej w Księgarni św. Wojciecha (Plac Wolności 1).

Podczas seansu losowanie biletów.

Każdy może wygrać premję wartości 10—20 zł.

Osobne przedstawienia dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych w środy i soboty o godzinie 4 po południu.

rw 22812/13

Proces Nogensów

Berlin, 8. 4. (PAT). Proces rewizyjny przed sądem przysięgłych w Neustrelitz dobiega końca. W dniu wczorajszym rozpoczęło się przemówienie oskarżyciela publicznego i obrońców. Jako pierwszy wygłosił plaidoyer nadprokurator Weber, stwierdzając na wstępie, że rozwiązanie krwawej zagadki w Palingen jest dziś bardzo trudne. W walce, jaka toczy się przed szrankami tego sądu o rehabilitację Jakubowskiego, uczucia sympatii i antypatii powinny zniknąć. Sąd kierować się musi wyłącznie zasadą surowej sprawiedliwości. Analizując poszczególne etapy czynu zbrodniczego, oskarżyciel dochodzi do konkluzji, że morderstwa na małoletnim Ewaldzie dokonał August Nogens, zaś brat jego Fritz pomagał mu w przygotowaniach do zbrodni i usunięcia trupa dziecka. Do faktu, iż obaj oskarżeni odwołują swe poprzednie zeznania, oskarżyciel publiczny nie przywiązuje żadnej wagi, wskazując m. in. na zeznania matki oskarżonych Koehle-

rowej, podtrzymując winę Nogensów. Ważnym jest, iż żadnemu z oskarżonych o zamordowanie Ewalda nie udało się ustalić alibi w dniu dokonania morderstwa. Co do roli Jakubowskiego, to nadprokurator Weber przypuszcza możliwość, iż w czasie dokonywania morderstwa mógł on stać na czatach. Ustalenie definitywne jego winy względnie niewinności, musi być jednak pozostawione rozprawie, która ma być wznowiona na skutek specjalnego postępowania prokuratorji. Sąd obecny, stosując się do zarządzenia trybunału Rzeszy, miał za zadanie jedynie ustalić szczegóły przebiegu czynu zbrodniczego i winę oskarżonych o wykonanie tego czynu Nogensów. (Jak donieśliśmy w dzisiejszym wydaniu poranem — nadprokurator żądał dla Augusta Nogensa kary śmierci, dla Franciszka Nogensa 4 lat więzienia, a dla ich matki 7 lat więzienia).

Polska na targach w Lille

Lille, 8. 4. (PAT) W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowych targów w Lille. Polska posiada własny dział i wystawia makaty bukackie, len z Wilna, wyroby tow. przemysłu ludowego w Warszawie i Białymstoku, fajanse pacykowskie oraz wyroby zakładów graficznych Straszewiczów w Warszawie. Dział Polski rozwija poza tem propagandę na rzecz targów lwowskich oraz wystawy turystyczno-komunikacyjnej w Poznaniu.

Pobór rekruta w 1930 r.

Warszawa, 8. 4. (PAT.) Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 26 lutego 1930 r. o poborze rekruta w r. 1930, oraz na podstawie art. 36 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, minister spraw wojskowych zarządził w czasie między 1 maja a 30 czerwca r. b. pobór rekruta.

W związku z powyższym minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik, w którym poleca przygotowanie odpowiednich obwieszczeń, celem zawiadomienia ludności o poborze. Obwieszczenia winny być drukowane na białym papierze i rozplakowane na dwa tygodnie przed rozpoczęciem poboru.

Podania o odroczenie służby wojskowej winny być wniesione w ciągu 14 dni po uznaniu poborowego za zdolnego do służby czynnej, podania zaś o ponowne odroczenie służby winny być wniesione najpóźniej do 1 lipca r. b.

ś. p. Fr. Fiscoeder

Warszawa, 8. 4. (PAT) Dnia 6 b. m. zmarł dyrektor departamentu weterynaryj w ministerstwie rolnictwa ś. p. Fr. Fiscoeder. Zmarły urodził się w Lubawie na Pomorzu w r. 1865, gimnazjum ukończył w Lubawie a akademię weterynaryjną w Berlinie w r. 1887. Od tegoż roku ś. p. Fiscoeder zajmował różne stanowiska w administracji weterynaryjnej, przeważnie na Pomorzu. Z chwilą odrodzenia państwa polskiego zgłosił się niezwłocznie do służby polskiej, gdzie początkowo był naczelnikiem wydziału weterynaryjnego b. dzielnicy pruskiej. Następnie przeszedł do ministerstwa rolnictwa i w r. 1924 objął stanowisko dyrektora departamentu weterynaryj. Na tem stanowisku oddał wielkie zasługi dla polskiej administracji weterynaryjnej.

Ujęcie bandyty

Wilno, 8. 4. (PAT) Ujęto sprawcę dwóch napadów, dokonanych w ostatnich dniach przez włóczęgę Władysława Bereźnego, który spotkawszy po drodze kupca Burmana, pod groźbą noża zrabował mu 720 złotych, a gdy kupiec stawiał energiczny opór, poranił go. Ten sam Bereźny usiłował poprzednio w lesie obrabować Szymela i Dożyńkiewicza, którzy zaciąwszy konie, uciekli. Do uciekających strzelił Bereźny z rewolweru i zranił Dożyńkiewicza w nogę.

Posel białoruski w niebezpieczeństwie

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Poseł Białoruskiej Hromady Dworczański urządził wiec w hucie szklanej Niemen, oddalonej o kilka kilometrów od Lidy. Robotnicy zajęli groźną po-

stawę i zaczęli wołać: „Wykopać go w Niemnie!“ Dworczański, spostrzegłszy, że to nie żarty i że robotnicy zaczęli się do niego zabierać, rzucił się do ucieczki, wołając policję. (w)

Nowy tekst katechizmu

Citta del Vaticano, 7. 4. — (PAT) Kardynał Gasparri z polecenia Ojca Świętego opracował nowy tekst katechizmu, jaki zastąpi dawny, opracowany przez kardynała Bellarmino około 300 lat temu. Dotychczas netylko znaleźć można było pewne różnice w nauczaniu katechizmu w poszczególnych krajach, ale nawet w poszczególnych diecezjach. Wobec tego nasuwała się konieczność opracowania nowego tekstu obowiązującego dla wszystkich katolików całego świata. Praca kardynała Gasparriego zostanie ogłoszona drukiem staraniem drukarni watykańskiej, która wydrukuje jednocześnie ściśle i skontrolowane tłumaczenia we wszystkich językach.

Zemsta o mur graniczny

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy na Powiślu niejaki Kazimierz Zygmuniak nasampród zastrzelił a następnie dobił, uderzając nożem w serce swego przeciwnika Józefa Raculskiego. Jest to skutek zaciętej waśni sąsiedzkiej. (w)

Odznaczenie oficerów jugosłowiańskich

Białogród, 8. 4. (PAT) W lokalu poselstwa polskiego w Białogrodzie wręczył poseł Rzplitej Babiński odznaki orderu „Polonia Restituta“ szefowi sztabu gen. Zilanowiczowi, jego zastępcy gen. Mariczowi i szeregowi innych oficerów.

Olbrzymi okręt włoski

Genewa, 8. 4. (PAT) Prasa podaje szczegóły techniczne, dotyczące nowego włoskiego olbrzyma transatlantyckiego „Rex“. Statek ten długości 269 metrów, szerokości 29 i pół metra, o tonażu 45.000 tonn, będzie miał na pokładzie teatr dla pasażerów ze stałą trupą komedjową, kinematograf i kaplicę. Prócz tego dwa wielkie baseny kąpielowe będą oddane do użytku pasażerów I i II klasy. Również III klasa będzie posiadała cały szereg wygod jak sale kąpielowe, wielką salę jadalną, fumior itd.

Na pokładzie statku znajdzie pomieszczenie 400 pasażerów luksusowej klasy, 250 pierwszej klasy, 300 drugiej klasy, 400 drugiej klasy zniżkowej i 900 trzeciej klasy. Załoga statku wraz z obsługą składać się będzie z 800 ludzi. Technicy zapewniają, że urządzenia wszystkich klas będą bez porównania wygodniejsze i wykwintniejsze od normalnie używanych na statkach dotychczasowych.

Walki w Abisynji

Rzym, 8. 4. (Tel. wł.) Na podstawie ostatnich wiadomości z Abisynji, śmierć cesarzowej Judyty nastąpiła niebawem po krwawych walkach jej męża z panującym obecnie negusem, a siostrzeńcem zmarłej cesarzowej — Raz Tafarim. W walkach tych zginęło podobno około 6.000 powstańców, a między nimi i mąż cesarzowej. W walkach brali udział lotnicy francuscy służący w armji negusa.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIMI

Działalność biblioteczna T. C. L. na terenie Wielkiego Poznania

Znajdujące się w opracowaniu tegoż roczne sprawozdanie T. C. L., będące w związku ze Złotym Jubileuszem 50-lecia pracy oświatowej T. C. L. zawiera bardzo ciekawe dane statystyczne odnośnie ruchu bibliotecznego na terenie Wielkiego Poznania.

Jak wiadomo bowiem stołeczne miasto Poznań nie posiada (I) ani czytelnicy, ani biblioteki komunalnej o poziomie czytelnictwa ludowego, wobec czego działalność bibliotek T. C. L. na terenie Poznania przekracza ramy bibliotek wzgl. wypożyczalni inicjatywy prywatnej. Tych bibliotek T. C. L. jest tu 9. Wszystkich książek razem było w tych księgozbiorach w dniu 30. czerwca 1929 roku 20 098 — wypożyczeń 58 508 — Szczegółowe obliczenie podają: Biblioteka Śródmieście im. Kraszewskiego: ilość książek: 14 407, wypożyczeń: 36 341, Bibl. Łazarz: ilość książek: 902, wypożyczeń: 4 681, Bibl. Wilda: ilość książek: 1 825, wypożyczeń: 5 867, Bibl. Jeżyce: ilość książek: 1 349, wypożyczeń: 3 726, Bibl. Winiary: ilość książek: 418, wypożyczeń: 1 326, Bibl. Główna: ilość książek: 1 014, wypożyczeń: 4 869, Bibl. Staroleka: ilość książek: 100, wypożyczeń: 353, Bibl. Rataje: ilość książek: 197, wypożyczeń: 353, Bibl. Dębiec: ilość książek: 286, wypożyczeń: 1 269.

Przykro jednak konstatować, że na te wszystkie biblioteki znalazła się w budżecie miejskim subwencja w wysokości 500 zł (!!!).

Kurs złotego. Dziś rano notowano w obrotach nieoficjalnych kurs dolara w Warszawie 8.90 zł, w Gdańsku na Warszawę 8.90 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 212.50 do 212.40 zł, gotówką 212.10 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 173.17 do 173.43 zł, gotówką 172.83 zł.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urządowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Poznań, 8 kwietnia 1930. Spędzono: woiłów 151, buhai 281, krów 710, świń 2 241, cieląt 1 191, owiec 134; razem 4 708 sztuk zwierząt. Płacono za 100 kg. żywej wagi za: (Ceny loco Targowic; Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczony nieoprzegane	132—138
Mięsiste tuczone młodsze do 3 lat	120—126
Mięsiste tuczone starsze	108—112
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczony pełnomięsiste	128—134
Tuczony mięsiste	116—120
Nietuczony, dobrze odżywiony starsze	100—108
Miernie odżywione	090—100
Krowy:	
Wytuczony pełnomięsiste	122—128
Tuczony mięsiste	110—114
Nietuczony, dobrze odżywiony	096—100
Miernie odżywione	076—080
Jalowice:	
Wytuczony pełnomięsiste	128—132
Tuczony mięsiste	114—120
Nietuczony, dobrze odżywiony	100—106
Miernie odżywione	094—096
Młodzież:	
Dobrze odżywione	100—104
Miernie odżywione	096—100
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczony	166—176
Tuczony cielęta	152—160
Dobrze odżywione	140—150
Miernie odżywione	120—130

OWCE:

Wytuczony, pełnomięsiste jałgnięta i młodsze skopy	140—160
Tuczony starsze skopy i maciorki	130—136
Dobrze odżywione	000—120
Miernie odżywione	000—000

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	236—240
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	230—234
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	220—226
Mięsiste świnie ponad 80 kg Maciory i późne kastr. ty	204—208
Świnie bekon. we	220—226

Przebieg targu normalny.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 8 kwietnia 1930. Na dzisiejszej giełdzie panowało dalsze ożywienie i nastój zbyt utrzymany. Naj-

większych obrotów dokonano pap. procent., z których płacono za 5 proc. poz. konwers. 54 proc., za 4 proc. poz. inwestycyjną 118,50 oraz pap. lokacyjnymi Pozn. Ziem. Kredyt., z których notowały 8 proc. listy dolarowe 94,25—94 proc. (przy dew. 8,90). — 4 proc. listy zast. konwert. ziemskie 42 proc. i 6 proc. listy żytnie 22,— (za 1 ctr. mtr.) — wszystko w płaceniu. Mniejszą ilość prem. dolarowych handlowano po 76,— w oddaniu bez kursu.

Akcje bankowe bez notowania, jednakże dopytywano się o Bank Polski po 168,— bez oddawców.

Z akcji przemysłowych handlowano w transakcjach Cegielskiego po 45,— i R. Maya po 72,—, natomiast poszukiwano silnie Herzfeldy po 29,—.

Gedula urzędowa z dnia 8 kwietnia 1930 r.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominału)
5% Pożyczka konwersyjna 54% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 94,25—94% P.
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 42% P.
(Kurs w złotych)
6% listy żytnie Pozn. Ziemstwa Kredyt. 22,— P.
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 118,50 P.
Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
Cegielski H. I em. zł. 45,— O.
Herzfeld - Viktorius I—II em. zł. 29,— P.
Dr. Roman May I em. zł. 72,— +
Tendencja: Utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 8. 4. 1930.
Waluty Gulówka
Dolary St. Zjed. tr.: 8,90 sp.; 8,92 kup.; 8,88
Dawizy:
trans sprzed. kup.
Holandia 358,40 359,30 357,50
Gdańsk 173,47 173,90 173,04
Nowy Jork 8,90,8 8,92,8 8,88,8
Londyn 43,39 43,50 43,28
Paryż 34,94 35,03 34,85
Praga 26,41 1/2 26,48 26,35
Szwajcaria 172,83 173,26 172,40
Sztokholm 239,80 240,48 239,28
Wiedeń 125,72 126,03 125,41

Tendencja niejednołita.
Papiery państwowe i obligacje:
4% poz. inwest. 121,75 122,00
5% poz. premj. dol. 74,50 74,25
5% poz. konw. 55,00

Akcje w złotych:
Bank Dyskontowy 0,00—116,00
Bank Polski 0,00—167,00
Siła i Światło 0,00— 93,00
W. T. „Vegla“ 54,50— 54,00
Cegielski 0,00— 44,00
Ostrowieckie Zakłady 0,00— 60,00
Haberbusch 108,00—108,25
Tendencja niejednołita.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.
Berlin, 8 kwietnia 1930.
Pszennica march. od st. załad. 76-77 kg. przeciętn. jakości 262,00—265,00
Tendencja słabsza.
Żyto march. od stacji załad. 72 kg. przeciętn. jakości 163,00—165,00
Tendencja początkowo mocna, potem słaba.
Owies march. do stacji zał. 158,00—166,00
Tendencja początkowo mocna potem słabsza.
Jęczmień browarowy 190,00—202,00
Tendencja spokojna.
Jęczmień pastewny i przemysłowy 180,00—189,00
Tendencja spokojna.
Mąka pszenna 29,50—37,50
Tendencja spokojna.
Mąka żytnia 23,75—27,00
Tendencja spokojna.
Osipa pszenna 10,25—11,00
Tendencja utrzymana.
Osipa żytnia 10,50—11,25
Tendencja utrzymana.
Groch Victoria 23,00—28,00
Groch dr. jadalny 19,00—23,00
Groch pastewny 18,00—19,00
Peluszką 17,00—19,00
Bób polny 16,00—17,50
Wyka 20,00—22,50
Serafela nowa 33,00—36,00
Makuch rzepakowy 15,00—15,80
Makuch lniany 19,00—19,50
Wytłoki suche 07,20—07,50
Srót Soja 16,00—16,60
Płatki ziemniaczane 15,50—16,00
Śloma żytnia pras. drut. 1,20— 1,45
Śloma pszenna pras. drut. 1,25— 1,30
Śloma owsiana pras. drut. 0,90— 1,05
Śloma jęczm. pras. drut. 0,90— 1,05
Śloma żytnia dl. wiąz 1,25— 1,50
Śloma żytnia pras. sznur. 1,05— 1,30
Śloma pszenna pras. sznur. 0,95— 1,20
Sieczeńka 1,75— 1,90
Tendencja stała.
Siano zw. nanal. 1,80— 2,10
Siano dr. l. pokos 2,50— 2,90
Tymoteusz luźny 3,50— 4,00
Siano konic. 3,40— 3,90
Siano mielitz luźne (Havel) 1,70— 1,90
Siano pras. drut. 40 fg. wyżej notowania.
Tendencja spokojna.
Ogólna tendencja słaba.

Notowania złotego w Berlinie z dnia 8. 4. 1930.

Wyplaty na Warszawę 46,875—47,075
Noty wielkie 46,70—47,10

Nowa ustawa skarbowa

Owoc ostatniego posiedzenia sejmowego, na którym wbrew pogromkom B. B. zatwierdzono budżetowe poprawki Senatu, pomimo, że rząd nie był jeszcze utworzony, przybrał ostateczną formę prawa. W nr. 24 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 kwietnia 1930 ogłoszona została nowa ustawa skarbowa z podpisaniami prezydenta Mościckiego, oraz pp. Sławka i Matuszewskiego.

Trzy pierwsze artykuły obejmują cyfry dochodów i wydatków państwowych na rok 1930/31. Wydatki na administrację wynoszą 2.922 milionów, dopłata do przedsiębiorstw 19 milionów, czyli razem 2.941 milionów. Dochody preliminuje się na 3.039 milionów, w tem z administracji (głównie podatki i rozmaite opłaty) 1.901 milj., z przedsiębiorstw 180 milj., a z monopolu 957 milj.

Wydatki są o 6 milionów wyższe, niż w pierwotnym preliminarzu rządowym, a o 4 miliony niższe od uchwały Sejmu; jest to skutek zmian, zaproponowanych przez Senat. Mimo tych małych cyfr faktyczna różnica między preliminarzem rządowym a budżetem sejmowym jest znaczna. Jak wiadomo bowiem, większość złożona z B. B. i lewicy przy poparciu min. Matuszewskiego skłoniła do uchwalenia na wniosek Klubu Narodowego oszczędności w sumie 57 milionów, przeznaczając je na inne cele.

Właściwie wydatki są jeszcze o 90 milionów wyższe, albowiem z nadwyżki, wynoszącej 98 milionów, przeznaczono 25 milionów na ulgowy kredyt dla drobnych rolników i 65 milionów na wypłatę pracownikom państwowym reszty dodatku mieszkaniowego z roku 1928, co zawarte jest w art. 4 nowej ustawy skarbowej. Wydatków tych trudno będzie uniknąć.

O realności trzymiljardowego zgórą budżetu pisaliśmy już nieraz i jeszcze pisać będziemy, a to w związku z wynikami ostatnich miesięcy obecnego okresu budżetowego. Całe szczęście, że w art. 5 przewidziane są t. zw. miesięczne budżety, wprowadzone w roku 1924 za radą Hiltona Younga, a zalecone także przez Kemmerera. Budżety miesięczne, umożliwiające ministrowi skarbu otwieranie na każdy miesiąc kredytów w wysokości nie przewyższającej rzeczywistych wpływów, są niejako automatycznym zabezpieczeniem, gwarantującym równowagę budżetu. Ujemną ich stroną przy wysokim budżecie jest możliwość uwzględniania przez min. skarbu jednych, a postępowania innych wydatków, co czyni budżet warunkowym, ramowym.

Osobny przepis, wprowadzony na wniosek Klubu Narodowego, powiada, że rozmaite dodatki i remuneracje, pobierane przez urzędników państwowych, nie mogą łącznie wynosić więcej, niż drugie tyle, co wysokość ich ustawowych uposażeń. Przepis ten ma na celu ograniczenie krzywdzącej różnicy, jaka zachodzi między niedostatecznym uposażeniem szerokich warstw pracowników państwowych a pensjami uprzywilejowanych dygnitarzy ministerjalnych, którzy z rozmaitych tytułów pobierają bardzo znaczne dodatki, dochodzące do kilku tysięcy miesięcznie. Nie jest to nic innego, jak ciche złamanie ustawy uposażeniowej na korzyść nielicznego grona wybrańców. W Senacie udało się Klubowi B. B. podwyższyć granicę tych dodatków do wysokości dwukrotnego uposażenia, ale Sejm poprawkę tę odrzucił i przyjął z powrotem wniosek Klubu Narodowego.

Kulminacyjnym punktem nowej ustawy skarbowej jest artykuł 6, którego wycofanie stanowiło jeden z słynnych czterech warunków p. Piłsudskiego. Artykuł ten zakazuje ministrom pod osobistą odpowiedzialnością przekraczać budżet bez uprzedniej zgody Sejmu. Wyjątek stanowią klęski żywiołowe i także inne nagłe wypadki, w których odwołanie wydatku o czas, potrzebny na zwołanie Sejmu (względnie, o ile Sejm jest rozwiązany, na zebranie się nowego), mogłoby narazić Państwo na niepowetowane straty.

Sprawa artykułu 6 została niedawno należycie wyświetlona. Sądząc z nieprzychylnego stanowiska p. Piłsudskiego, artykuł ten będzie przedmiotem niejednego konfliktu między Sejmem a rządem.

Artykuł 7 obejmuje t. zw. virement, czyli prawo przenoszenia kredytów. Rząd domagał się tutaj szerokiego luzu, ale Sejm apetyty te odrzucił. Utrzymano, jako zasadę, prawo virement w obrębie poszczególnych

działów budżetu między paragrafami, obejmującymi wydatki rzeczowo-administracyjne. W przedsiębiorstwach i monopolach może rząd nie tylko przenosić wydatki, ale nawet zwiększyć ogólną ich sumę, jednak pod warunkiem, że przez to nie zostanie zmniejszona wpłata do skarbu, względnie zwiększona dopłata.

Wyjątek co do virement stanowi rezerwa zaopatrzenia w budżecie min. spraw wojskowych, na którą można przenosić oszczędności z całego tego budżetu.

To wszystko było już w poprzednich budżetach. Nowością obecnie jest upoważnienie rządu do przedterminowego wplacania długów państwowych na sumę nie większą od 10 milionów, o ile na to pozwolą zwiększone dochody. Tyle zostało z szeroko przez p. Matuszewskiego zaproponowanych luzów.

Osobny przepis zabrania dokonywania virement na... fundusze dyspozycyjne.

Art. 8 mówi o trzymiesięcznym terminie ulgowym na cele budowlane i rezerwy zaopatrzenia wojska, a art. 9 o kontroli Naczelnej Izby Kontroli nad funduszami propagandowymi i reprezentacyjnymi na Ministerstwo Spraw Zagranicznych, o co także było dużo pretensji ze strony pp. Matuszewskiego i Zaleskiego.

W art. 10 znajduje się upoważnienie min. skarbu do udzielania samorządom krótkoterminowych pożyczek w wysokości, nie przekraczającej 20 proc. ogólnej sumy podatków pobieranych przez kasy skarbowe na rzecz związków samorządowych.

Art. 11 ma znaczenie platonizmo-optymistyczne. Mówi on, że minister skarbu może udzielić 100 milionów na krótkoterminowe kredyty celem podniesienia drobnego rolnictwa, o ile płynne zapasy kasowe przewyższają 200 milionów. Tak sobie uchwaliła lewica a p. Matuszewski nie bardzo oponował, bo są tu dwa małe warunki: 1) aby zapasy przewyższyły 200 milionów i 2) aby były „płynne”.

Wreszcie art. 12 postanawia przedłużenie nadzwyczajnego 10 proc. dodatku do podatków pośrednich, bezpośrednich i opłat stemplowych. Jak wiadomo, Klub Narodowy chciał od tego podatku wyłączyć podatek przemysłowy, ale nie zgodził się na to lewica, B. B. i min. Matuszewski.

Tak wygląda nowa ustawa skarbowa. Wykonanie jej będzie jednym z najważniejszych problemów politycznych i gospodarczych rozpoczętego przed kilku dniami nowego roku budżetowego. M. K.

Echa zjazdu delegatów Związku Tow. Powst. i Woj.

Z posiedzenia Towarzystwa Powst. i Woj. na Łazarzu

Dnia 7. bm. odbyło się w Kasynie Obywatelskim plenarne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków oddziału św. Łazarz. Obrady zagałi przez p. Tylczyński hasłem „za wolność”, witając posła K. Rzepeckiego, p. Langego, b. sekr. gen. Szykownego i licznie zgromadzonych członków. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz Piotr Balcer. W komunikatach zarządu przewodniczący poinformował zebranych o zbliżającej się ósmej rocznicy istnienia Towarzystwa, którą postanowiono odpowiednio uczcić w najbliższą niedzielę. Z tej racji odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele na Łazarzu.

Po wyczerpaniu krótkiego porządku obrad na propozycję p. Tylczyńskiego zebranie zgodziło się, aby b. gen. sekretarz zarządu Związku, p. Szykowny odczytał swe sprawozdanie, które złożył na walnym zjeździe delegatów Tow. Powstańców i Wojaków w dniu 30 marca rb. P. Szykowny przedstawił sprawę w ten sposób, że b. zarząd pracował, jak żaden dotąd, i zamiast uznania otrzymał votum nieufności. W czasie odczytywania sprawozdania wśród zgromadzonych odbywały się szmerania i głosy sprzeciwiające się wywodom p. Szykownego.

Nad sprawozdaniem, mimo sprzeciwu przewodniczącego, wywiązała się żywa dyskusja. Pierwszy zabrał głos sam p. Tylczyński, omawiając atmosferę, w jakiej obradował ostatni zjazd Powstańców i Wojaków. Mówca twierdził, że votum nieufności przeprowadził dr. Wróbel z Wolsztyna dzięki wyjątkowym jakoby okolicznościom. Mianowicie, gdy przystąpiono do głosowania nad jego

wnioskiem, znaczna część zgromadzonych rzekomo wyszła z sali obrad, by odjechać do domu. W innych warunkach — jak p. Tylczyński usiłował wzmocnić w zebranych — votum nieufności zostałoby odrzucone.

Następny mówca, poseł Rzepecki, sprostował wywody p. Tylczyńskiego, wykazując, że wszystko poszło o Federację, do której zarząd miał przystąpić pod sześcioma warunkami. Głos w tej sprawie zabierało jeszcze kilku mówców. Nakoniec przewodniczący stawiał wniosek, aby zebrani przez powstanie podziękowali b. zarządowi za pracę. Stało się jednak inaczej. Zgromadzeni wnieśli okrzyk na cześć wnioskodawców, którzy na zjeździe przeprowadzili votum nieufności.

W wolnych głosach ktoś z zebranych atakował zarząd, że zgodził się na wysłanie młodzieży przedpoborowej na pochod „imieninowy”. Przewodniczący starał się tę rzecz wytłumaczyć, ale wśród zebranych widać było niezadowolenie z tego powodu. (tr)

Ch. D. p. Teski w obronie Piłsudskiego

Z powodu odezwy, wydanej przez parlamentarne kluby stronnictw lewicowych i centrowych przeciwko utajonej dyktaturze Piłsudskiego, zapisał się nawiasowo, czy walkę z Piłsudskim wytrzyma całe stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, mając w swym łonie odłam faktycznie „sanacyjny” p. Teski z organami jego „Dziennikiem Bydgoskim” i „Nowym Kurjerem”.

W rzeczywistości pisma te „chrześcijańsko-demokratyczne” odezwy „centrolewu” przeciwko Piłsudskiemu wcale nie ogłaszają, zato każde z nich występuje w ostatnim numerze z innym artykułem wstępnym — przeciwko Stronnictwu Narodowemu za jego „bojowe hasła”, godzące w Piłsudskiego, jego dyktaturę i jego rząd, przyczem prasa p. Teski w dyktaturę tę zakapturzoną widocznie nie wierząc, wsadza ją — w cudzysłów.

Zdaniem pism „chrześcijańsko-demokratycznych” p. Teski Stronnictwo Narodowe niestusznie „odpowiedzialną za wszelkie zło czyni „dyktaturę” marszałka Piłsudskiego”. Zdaniem tych samych pism „chrześcijańsko-demokratycznych” Stronnictwo Narodowe w walce z rządem ma po swojej stronie „tylko formalne, a nie moralne prawo”, prowadzi działalność „graniczącą z anarchią” i t. p.

Notujemy to tylko, bo położenie, w jakim się tutejsza Chrześcijańska Demokracja p. Teski znalazła po odezwie „centrolewu”, wypowiadającej Piłsudskiemu otwartą walkę, jest wprost humorystyczne.

O rzemiosło i kupiectwo na Górnym Śląsku

Po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski rozpoczął się silny napływ żydostwa do staropolskich ziem. Zaznaczył się szczególnie silny napływ Żydów, którzy ujęli przedewszystkiem w swoje ręce handel t. zw. domokrajny. Rzemiosło i kupiectwo chrześcijańskie na Śląsku wszczęło akcję obronną przed zalewem, to też na skutek tej akcji pojawiły się zarządzenia, zabraniające handlu domokrajnego w pasie pogranicznym, zajmującym 6 kilometrów.



jest również, jak sam Odol, sporządzona na zasadach ściśle naukowych. Niema lepszej pasty, niż pasta do zębów Odol. Pasta do zębów Odol działa dezynfekująco, zapobiega tworzeniu się kamienia, posiada przyjemny smak, nadaje ustom świeżość i przywraca się do czystości oddechu. Trzydziestoletnie studia oraz trzydziestoletnie doświadczenie dają rękojmię wysokiej jakości pasty do zębów Odol. Tw 1381

Żydowscy domokrajcy z Będzina, Sosnowca, Chrzanowa i Oświęcimia, zwrócili się telegraficznie (!) do posła Wiślickiego o interwencję u władz o ponowne wydanie zezwolenia na handel.

Poseł Wiślicki bawił w ciągu kilku dni w Katowicach, gdzie odbył konferencję z wojewodą Grażyńskim i uzyskał koncesje na rzecz domokrajców. Odpowiednie zezwolenia wydane zostaną związkowi żydowskiemu, które z kolei przekażą je swym członkom.

Jak widać, interwencja żydowskiego posła jest silnym argumentem na Śląsku.

Ze nasi postowie narodowi w obronie rzemiosła i drobnego kupiectwa mało co mogą zrobić, jest rzeczą w dzisiejszych warunkach aż nazbyt zrozumiałą. Zapytać jednak należy, co robią postowie sanacyjni jak Idzikowski, Rogowicz, Mianowski itd. występujący jako „obroncy” polskiego rzemiosła?

Widać, że jeden Żyd Wiślicki zrobić może wszystko, a nasi sanatorzy postowie, potrafiały tylko gadać, wyzywać przeciwników sanacji i — obiecywać.

Skąd się biorą?

Rawicz, 6 kwietnia.

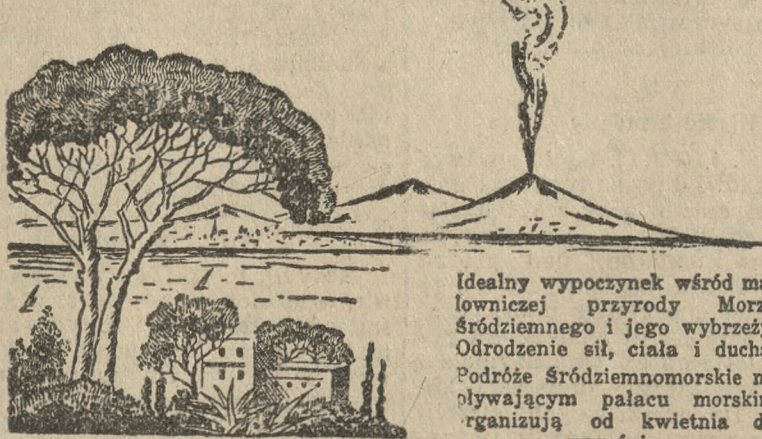
W połowie ubiegłego miesiąca zaczęło tutaj wychodzić nowe pismo (trzęcie na miejscu) p. t. „Mocarstwo Polska”, dwutygodnik, przedstawiający się w nagłówku jako „organ bezpartyjny”. Jako wydawca i redaktor naczelny figuruje niejaki Józef Janicki.

Skąd się biorą tego rodzaju wydawnictwa i jakimi mają służyć celowi? Skwapliwie zapewnianie o swej „bezpartyjności” raczej przeciwnie poczytywano tutaj odrazu jako chęć zamaskowania istotnego stanu rzeczy.

I oto na pytanie, co zacz i skąd, dostateczną odpowiedź daje radykalne piśmiśko „Monitor” w Lesznie, wydawane w duchu napastliwie antykatoickim przez niejakiego Migdalewiczę. Z tego, co pisze, wykazuje się, że Janicki był u niego „redaktorem”, zanim z czasem zdecydował się na wydawanie osobnego pisma w Rawiczu. Ponadto wytacza przeciw niemu jeszcze cały szereg zarzutów, które nas tutaj jednak mniej interesują; wystarczy już sam fakt dawniejszej współpracy tych dwóch dzisiejszych konkurentów. (wr.)

POPIERAJCIE OŚWIATĘ POLSKĄ
wspomagając TCL w jego obecnym roku jubileuszowym!

O. NEAPOLU, PRZECUDNY KRAJU



Idealny wypoczynek wśród malowniczej przyrody Morza Śródziemnego i jego wybrzeży. Odrodzenie sił, ciała i ducha. Podróże Śródziemnomorskie na pływającym palacu morskim organizują od kwietnia do września.

Proszę wyciąć, włożyć do ofrankowanej koperty i wysłać:
Do Francuskich Linji Okrętowych
Warszawa, Królewska 10.
Proszę o nadesłanie prospektu P. S.
Adres
Nazwisko

FRANCUSKIE LINJE OKRĘTOWE.
WARSZAWA,
KRÓLEWSKA 10. TEL. 102-87.
Zwiedzanie Sycylii, Capri, Grecji, Egiptu, Syrii, Algieru i Tunisu.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Konjunktury

Ziemniopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ubiegłym tygodniu następująco:

	31. 3.	1. 4.	2. 4.	3. 4.	4. 4.	5. 4.
Pszonica						
Warszawa	38,00	38,00	—	38,00	—	—
Poznań	36,50	—	37,50	—	39,50	39,50
Łwów	36,25	—	—	—	—	36,25
Lublin	—	—	36,00	—	—	—
Zyto						
Warszawa	21,30	21,50	—	23,00	—	—
Poznań	21,50	—	21,75	—	23,00	25,00
Łwów	19,00	—	—	—	—	19,00
Lublin	—	—	18,00	—	—	—
Jęczmień						
Warszawa	21,50	22,00	—	22,50	—	—
Poznań	20,00	—	21,00	—	23,00	24,00
Łwów	19,75	—	—	—	—	19,75
Lublin	—	—	19,00	—	—	—
Owies						
Warszawa	18,50	18,50	—	19,00	—	—
Poznań	17,00	—	18,00	—	20,00	21,00
Łwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	—	—	16,50	—	—	—

Punkt kulminacyjny spadku cen ziemniopłodów nastąpił w połowie marca rb. dochodząc do poziomu nie notowanego dotąd od końca wojny światowej. Zwyczajka postępowania niezwykle opornie, co dowodzi, że rynki światowe są przeladowane zbożami. W świetle urzędowych badań konjunktury widoki na bliską poprawę na rynku zbożowym niesietny nie rysują się dodatnio. Wprawdzie w ciągu ostatnich dni ceny ziemniopłodów znacznie się poprawiły, wszelako wciąż im jeszcze daleko do poziomu cen z r. 1927 a nawet z ubiegłego. Urodzaje zapowiadają się według wiadomości napływających zarówno z kraju jak i z zagranicy bardzo dobrze. Co wobec zapasów amerykańskich, obliczonych na 5 i pół milj. tonn nie sprzyja zwykłemu kształtowaniu się cen na przyszłość. Pesymiści znowu twierdzą, że tegoroczne zbiory będą znacznie zmniejszone na skutek osłabienia wysiewu sztucznych nawozów. Tak czy owak widoki na poprawę sytuacji w rolnictwie są niewielkie.

Notowania amerykańskie zboża są w dalszym ciągu utrzymane na bardzo niskim poziomie. Natomiast rynki europejskie, szczególnie zaś niemiecki, notowały ostatnio wcale poważną hausse. Jest ona wynikiem ostatnich restrykcji w polityce celnej Rzeszy jak również programu agrarnego min. Schielego. Rynek polski, który w dużej mierze jest zależny od notowań giełdy berlińskiej, poszedł za jej przykładem, notując poprawę w cenach wszystkich gatunków zbóż.

Na giełdzie poznańskiej tendencja zwykła przysporzyła pszenicy wzrost ceny o 3 zł na kwintalu, zaś żytu nawet 4½ zł. Jęczmień przemysłowy, który na początku tygodnia sprawozdawczego notowano po 20 zł podskoczył do 24 zł za kwintal; owies zwykła z 17 na 21 zł. W kołach rolniczych utrzymuje się mniemanie, że nagła zwykła na rynku polskim idzie w parze z mocnym zmniejszeniem się podaży, spowodowanym po części wyczerpaniem się zapasów u rolników, powtórze zaś pracami polnemi, które wstrzymują rolników od dowieżenia żyta do miejsc sprzedaży.

Słabą tendencję notują dla otrąb. Tłumaczy się to brakiem rozporządzenia o zawieszeniu cła od wywozu otrąb, które wygasało w dniu 5. bm. Jednocześnie zaś Niemcy podwyższyli cło na otrąby żytnie celem utrudnienia nam eksportu po ewentualnym wejściu w życie traktatu handlowego.

Bydło i mięso

Dla handlu bydłem i trzodą bardzo ważną placówką odbiorczą jest przemysł bekonowy. Przyczynił on się w wysokiej mierze do odprężenia na rynku krajowym z chwilą, gdy z powodu trudności eksportowych nie było można polskiego żywca odstawiać do państw sąsiednich. Najpoważniejszym odbiorcą polskiego bekonu jest Anglja. Ostatnio, bo 1 marca 1930, podwyższył rząd minimum eksportu bekonów z 40 tys. kg. na 60 tys. kg. bekonów miesięcznie. Wskutek tego eksporterzy dla uzyskania premii eksportowej muszą wywozić o 50 proc. więcej. Wzmoczone zapotrzebowanie bekoniarni przyczyniło się do zwyżki cen żywca na rynkach krajowych od 6 do 10 proc., gdy tymczasem w Niemczech oraz na rynkach światowych ceny trzody chlewnej mają kurs niżkowy. W tych warunkach większość bekoniarni, których liczba wzrosła niepomniernie w zachodniej części Polski, nie pracuje dość intensywnie, gdyż z powodu wielkiego popytu na żywiec nie otrzymują dostatecznej ilości surowca do przeróbki. Celem przyścia z pomocą polskiej produkcji rolniczej rozważa się w kołach miarodajnych projekt zwyżki cła na smalec i słoninę, co miałoby przyczynić się do ograniczenia przywozu smalcu amerykańskiego. Dotąd cło na smalec wynosiło 50 zł, zaś na słoninę 40 zł. Według pro-

jektu, przyjętego przez komisję rolniczą Sejmu, wynosiłoby nowe cło na smalec 130 zł, na słoninę 110 zł.

Towary kolonialne

W branży kolonialnej sezon przedświąteczny już się rozpoczął, jednakowoż nie z takim rozmachem, jakby tego życzyli sobie kupcy. W dziale korzeni obniżyła się dość znacznie cena pieprzu białego, wanilii i goździków.

Manufaktura

Przemysł włókienniczy, który bardzo dużo obiecywał sobie z pomysłnej realizacji sezonu letniego, doznaje ponownego zawodu. Najważniejszy okres przedświąteczny zawiódł bowiem zupełnie. W handlu panuje niczem nie zamącona cisza, a w konsekwencji tego mnożą się niewypłacalności licznych firm warszawskich, łódzkich i białostockich. W porównaniu z rokiem ub. ilość tkanin letnich, które rynek obecnie dysponuje, jest od 40 do 50 proc. mniejsza. Mimo tak wydatnie zmniejszonej produkcji ujawnia się ku przerażeniu fabrykantów tendencja niżkowa dla wszystkich rodzajów materiałów włókienniczych. Jest to w wielkiej mierze następstwem dzikiej konkurencji przemysłowców, którzy dla uzyskania kapitałów obrotowych oddają towar z ogromnymi rabatami przy zaplacie gotówkowej.

Metale

Ostatnie dni przyniosły długo oczekiwaną poprawę w położeniu hutnictwa żelaznego. Zdaje się, że dla tej gałęzi przemysłu minął punkt krytyczny. Do poprawy położenia przyczyniły się przede wszystkim poważne zamówienia rządowe. W hutnictwie cynkowym wyrazem poprawy są pewne dążności zwyżkowe w cenach. Dotąd jednak nie jest jeszcze wyjaśnione położenie w przemyśle górniczym, który w dalszym ciągu przeżywa bardzo ostry kryzys.

Szkló

Dla przemysłu szklanego okresem względnie pomysłnej konjunktury były lata od 1925 do 1929. Cyfry produkcji wskazywały stały wzrost, osiągając w roku ub. 109 tys. tonn towaru, co w stosunku do produkcji przedwojennej stanowi jej podwojenie. Rezultaty te zostały osiągnięte mimo nadzwyczaj intensywnej konkurencji zagranicznego importu, wśród którego przodujące miejsce zajmuje Czechosłowacja, stwarzając dla polskiego hutnictwa szklanego bardzo poważne niebezpieczeństwo. Z końcem r. ub. położenie uległo pogorszeniu, a ostatnio położenie to doznało zaostżenia na skutek wiadomości o zawarciu traktatu handlowego z Rzeszą. Konkurencja niemiecka będzie dla polskiego hutnictwa szklanego bardzo twarde problemem konkurencyjności. Na domiar złego państwowi monopol spirytusowy zredukował niemal do jednej czwartej dawnych zakupów zamówienia butelek dla swoich wyrobów. Stworzyło to bardzo poważne trudności płatnicze dla kilku hut.

O pomoc dla handlu

Program doraźnej pomocy dla handlu

Obrađający w dniu wczorajszym walny zjazd delegatów Związku Tow. Kupieckich z Wielkopolski, zastanawiał się m. in. nad sposobami przyścia z pomocą kupiectwu. Ustalono szereg punktów, które przyjęto przez akklamację jako rezolucję:

Zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich w dniu 7 kwietnia 1930 roku stwierdza, że w obecnej krytycznej sytuacji gospodarczej handel wobec osłabionych możliwości konsumcyjnych i zaniku środków obrotowych znajduje się w specjalnie trudnym położeniu. Załamywanie się handlu odbija się silną rzeczą w spotęgowanej formie na pozostałych dziedzinach gospodarczych i zwiększa niepomniernie ogólny kryzys.

W sytuacji takiej musi zarysowywany się traktat handlowy z Niemcami wywołać konsternację w handlu Polski Zachodniej, gdyż ujęcie klauzuli osiedleńczej daje niemal wyłącznie jednostronne możliwości ekspansyjne stronie niemieckiej.

Konstatując więc niezmiernie trudne położenie handlu, stąd wypływające ogólne ujemne skutki oraz dalsze pogorszenie, mogące być spowodowane podpisaniem juz traktatem, stwierdzamy palącą potrzebę wypracowania doraźnego programu pomocy dla handlu i wprowadzenia go natychmiast w życie.

Powyższy doraźny program pomocy winien obejmować:

1. reformę podatku przemysłowego w granicach minimalnych postulatów przedłożonych przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w grudniu 1928 r. a uznanych powszechnie za nieodzowne koniecznych dla racjonalizacji handlu,

2. zrewidowanie obecnego ustawodawstwa socjalnego odnośnie jego ujemnego psychicznego oddziaływania na przedsiębiorcę jak i w kierunku zbadania nadmiernych materialnych świadczeń, zwłaszcza w dziedzinie ubezpieczeń długoterminowych, w których już obecnie tempo wzrostu dochodu od zgromadzonych

Zebranie ogólne Młodych Obozu Wielkiej Polski

zarządza

Wydział Grodzki Młodych m. Poznania

na czwartek, 10 b. m. o godz. 8-ej w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65 (nad kinem „Colosseum“).

Aktualny referat o sytuacji politycznej wygłoszą pp. poseł Winiarski oraz red. R. Piestrzyński.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

kapitałów przekracza tempo wzrostu świadczeń ustawowych,

3. zrewidowanie ustawodawstwa w kierunku wyeliminowania z niego antykupieckich pozostałości jak n. p. ustawy o lichwie wojennej w której w brew konstytucyjnie nierówno traktuje się obywateli,

4. popieranie indywidualnej inicjatywy kupieckiej zamiast dotychczasowego hamowania jej przez preferowanie działalności kolektywnej.

5. pomoc kredytową z banków państwowych, do której to pomocy ma handel największe może prawa, świadcząc najwięcej na rzecz Skarbu Państwa, a odbierając najmniej pomocy.

Stosunki handlowe z zagranicą

Firma austriacka pragnie nawiązać stosunki z polskimi eksporterami jelit.

Austriacka firma, posiadająca większe magazyny, szuka kontaktu z regularnymi dostawcami jaj.

Firma austriacka prosi o oferty na suszone żołądki cielęce i pęcherze.

Firma szwajcarska przyjmie reprezentację firm polskich, produkujących przetwory naftowe do ogrzewania (mazout).

Firma perska pragnie importować z Polski wyroby emalżowane.

Firma rumuńska pragnie importować z Polski len, wełniane wyroby, jutowe wyroby, worki.

Firma amerykańska pragnie importować z Polski farby, pokosty, lakiery, gumowe wyroby, mączkę kartoflaną.

Wszelkich bliższych informacji udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, ul. Marszałka Focha 18.

PRZED TARGAMI POZNAŃSKIMI

(t) Kryzys polskiego przemysłu obuwniczego. Ostatnimi czasy daje się zauważyć wzmoczenie papór obuwia zagranicznego na rynku polskim, co łącznie z trudnym położeniem gospodarczym kraju, zaostraża kryzys w polskim przemyśle obuwniczym. W 1928 r. sprowadziliśmy do kraju obuwia za 17,5 milj. zł, w 1929 r. zaś za prawie 18 milj. zł. W związku z aklimatyzowaniem się w Polsce przemysłu zagranicznego, obuwnicze warsztaty w Polsce ograniczają czas pracy i redukują pracowników. Tymczasem ekspansja obuwia zagranicznego nie tylko nie zmniejsza się, lecz wzrasta na sile, czego dowodem tak bardzo żywe interesowanie się przemysłu obuwniczego Czechosłowacji i Austrii polskimi rynkami. Do tych wszystkich niepokojących przejawów polskie szewstwo nie może odnieść się biernie. Doniosłą rolę mogą odegrać Międzynarodowe Targi w Poznaniu, które muszą skoncentrować polski przemysł obuwniczy. Dzięki swej bezpośredniości w oddziaływaniu na konsumenta, najlepiej przekonają go, że polski bućlik nie ustępuje bynajmniej obcemu.

(t) Belgijskie i czechosłowackie kryształki na rynkach polskich. Zśród zagranicznych kryształków dużym popytem cieszą się w Polsce kryształki belgijskie i czeskie. Nic więc dziwnego, że kryształki obu tych krajów znajdują się na tegorocznych Targach w Poznaniu, by walczyć o palmę pierwszeństwa. Znamienne, że tylko z samej Czechosłowacji zgłosiło swój udział w Targach aż 6 wytwórni kryształków, pragnąc wyprzeć z rynków polskich kryształki belgijskie, stanowiące dla Czechosłowacji największą konkurencję.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) Do kupiectwa branży cukrów i czekolady. Centralny Komitet Kupiectwa branży cukrów i czekolady, któremu powierzono na ogólnych zebraniach przeprowadzenie akcji organizacyjnej kupiectwa wymienionej branży w całej Zach. Polsce oraz pertraktacji z fabrykami, komunikuje zainteresowanym, że akcję organizacyjną przeprowadził i w dalszym ciągu ją rozwija, oraz że prowadzi jednocześnie ze wszystkimi fabrykami pertraktacje w celu unormowania i zrationalizowania stosunku fabryk do kupiectwa. Jednocześnie komitet wzywa jeszcze raz wszystkie firmy, prowadzące cukry i czekoladę, by stosowały się ściśle do powyższych uchwał i wytrwały w solidarności zawodowej, będącej kardynalną podstawą prowadzonej w całej zachodniej Polsce akcji.

(k) Procent od pożyczek pod zastaw w P. K. O. Z dniem 1 kwietnia b. r. stawki procentowe pobierane przez P. K. O. przy udzielaniu pożyczek lombardowych wynosić będą: pod zastaw papierów państwowych 8 i pół proc., pod zastaw papierów hipot. komunalnych i akcji Banku Polskiego 9 i pół proc., pod zastaw papierów dywidendowych 10 i pół proc.

(k) Z Centralnej komisji przywozowej. W dniu 31 marca rb. odbyło się zebranie plenarne Centralnej komisji przywozowej przy min. przemysłu i handlu. Rozdzielone zostały kontyngenty przywozowe na 2-gr kwartał rb. — W związku z reorganizacją składu centralnej komisji przywozowej odbyły się wybory nowego prezydium; w wyniku głosowania prezydium ukonstytuowało się w sposób następujący: przewodniczący — prof. S. J. Okolski (ponownie), I. wiceprzewodniczący — Wacław Purski (ponownie), II. wiceprzewodniczący — dr. St. Waschko, dyr. Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

(k) Eksport węgla polskiego drogą morską. Eksport węgla polskiego przez Gdańsk i Gdynię w m. marcu r. b. przedstawia się jak następuje: przeladowano w Gdańsku 360 338 t., w Gdyni 186 697 t.; razem 547 035 ton. W porównaniu z tym okresem czasu 1929 r., w którym z powodu częściowego zamrożenia portów i gęstej kry na morzu przeladunek węgla eksportowego na statki w Gdańsku i w Gdyni wynosił tylko 240 688 ton, przeladunek w r. b. wykazuje zwiększenie o 306 347 ton, t. j. plus 78,6%, a w porównaniu z r. 1928 (486 227) o 60 808 ton, t. j. plus 12,5 proc.

Z ZAGRANICY

(z) Polski węgiel na rynku niemieckim. Znana w Niemczech firma handlowa Strohmeyera w Konstancji, trudniąca się rozsprowadzaniem węgla, prowadziła przed rozpoczęciem wojny celnej z Polską polski węgiel górnośląski na swoim składzie. — Sprzedaż naszego węgla uległa następnie przerwie i obecnie po zawarciu traktatu handlowego Strohmeyer ma się ponownie zająć zaopatrywaniem rynku niemieckiego polskim węglem. Ze strony polskiej jako kontrahent występuje Skarboferm. — Strohmeyer posiada liczne przedstawicielstwa w krajach nad morzem Śródziemnym.

(z) Eksport prądu z Szwecji do Niemiec. Pewne szwedzkie towarzystwo elektryfikacyjne wysunęło wobec niemieckich kół miarodajnych olbrzymi, na wielką skalę zakrojony projekt eksportu prądu szwedzkiego do Niemiec, któryby się kalkulował taniej, niż wytwarzany na miejscu. Prasa przynosi obecnie szczegóły tego gigantycznego przedsięwzięcia. Długość zasadniczego przewodu wyniesie 1 000 klm., ilość prądu 900 tys. KW, zaś ogólne koszty budowy 620 milionów marek. Cena prądu wyniesie 27 marek za KW, a po upływie trzydziestu lat będzie mogła być zniżona do połowy.

(z) Utworzenie naddunajskiego kartelu zbożowego. Z Budapesztu donoszą, że usiłowania węgierskich i jugosłowiańskich kół handlu zbożem w kierunku utworzenia kartelu zbożowego państw naddunajskich, mają być wkrótce uwieńczone konkretnym rezultatem. Dotąd dążenia te uapotykały na opór ze strony eksporterów rumuńskich, którzy jednak obecnie zmienili swe stanowisko, zaś rumuńskie ministerstwo rolnictwa powołało specjalny komitet, złożony z 6 członków, którzy mają ustalić z innymi eksporterami naddunajskimi zasadnicze wytyczne w dziedzinie eksportu zboża. (j)

(z) Amerykańska pożyczka dla Rumunji. Prasa rumuńska donosi, że rząd bukareszteński pertraktuje z grupą Morgana w sprawie uzyskania pożyczki w wysokości 2 miliardów lei w zamian za odstąpienie koncesji telefonów. Pożyczka ma być długoterminowa i nisko oprocentowana i będzie przeznaczona dla rolnictwa rumuńskiego. Grupa Morgana zobowiąże się nie podwyższać dotychczasowych stawek abonamentowych, zaprowadzić połączenia telefoniczne we wszystkich gminach i zastąpić stary materiał nowym. W tym celu przeprowadza się inwestycje w wysokości ca. 6—7 miliardów lei. Prasa rumuńska określa układ, jako korzystny dla kraju. (j)

Wielkie zebranie obywatelskie

w sprawie podstaw moralnych życia publicznego

odbędzie się dziś, we wtorek, 8 kwietnia r. b. o godz. 20-tej w sali p. Jarockiego, ul. Maształarska 8.

Zaproszenia można otrzymać w godzinach 19—15 i 18½—19½ w Stronnictwie Narodowym, św. Marcin 65 l.p. (twiny dom, lewo). Komitet.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Z tajemnic Kol. Kasy Emerytalnej

Motywy wyroku — Dlaczego skazano Szymańskiego — Rehabilitacja innych oskarżonych

Od miesiąca ciągnący się proces karany przeciwko oskarżonym: Szymańskiemu, Romanowskiemu, Szyperowi, Mellerowi i Jarzębowskiemu zakończył się w poniedziałek. Trybunał, jak już donosiliśmy pokrótce, w południe ogłosił wyrok, mocą którego Szymańskiego zasądono na 2 lata więzienia z policzeniem aresztu śledczego, przyczem nie uwzględniono okoliczności łagodzących ani też obciążających. Szymański ponosi poza tem jedną piątą kosztów sądowych. Zarzuty co do reszty oskarżonych nie znalazły potwierdzenia na rozprawie.

W motywach przewodniczący wspominał o tem, jakim celem służy K. E., kiedy sprawa wyszła na jaw i co wykazało śledztwo. Wskutek śmierci Fillingera, akt oskarżenia był uszczuplony. Fillinger jako dawny nauczyciel ludowy mimo niewątpliwych zdolności nie mógł sprostać swemu zadaniu, gdyż pozabawiony był wiedzy fachowej. To też niebawem zapanowały w K. E. nieporządki. — Księgowości faktycznie nie było; wpisano n. p. zamiast 100 tys. zł tylko 100 zł i do dziś dnia nie wiadomo, gdzie się cała suma znajduje. Za to odpowiada Fillinger jako główny promotor, ale również i Szymański, gdyż wiedział on, co się uchwała, był przewodniczącym na zebraniach K. E.

Jako ilustrację podaje przewodniczący fakt; że pewna spółdzielnia otrzymała setki tysięcy zł, a Szymański nawet nie zdawał sobie sprawy, że taka spółdzielnia istnieje. Pożyczki udzielał: krewnym, znajomym, kolegom, a w końcu w K. E. zabrakło pieniędzy na wypłatę rent, co było jej właściwym celem. Z tytułu tych różnych pożyczek K. E. ma dziś aż 186 procesów cywilnych.

Osk. Szyper na zlecenie dokonał rewizji, ale materiał był niesłychanie zamiatwany, nie znalazł dowodów. Mimo to rewizja Szypera miała swój skutek; wykryto niedobór na podstawie wyłącznie zestawień papierowych, nie badając kasy, gdyż nie posiadał po temu kompetencji. Rewizja ponadto zrobiła, że sprawa stała się głośną i oparła o sąd.

Remuneracje oraz reprezentacje pochłonyły wielkie sumy, a wypłacanie ich nie miało żadnego uzasadnienia. — Również dodatki na reprezentacje były bezpodstawne, bo otrzymywali je ludzie, którzy wogóle nie reprezentowali.

towali. Protokoły prowadzone na posiedzeniach zarządu K. E. były tego rodzaju, że nie można ich akceptować. Bankiet w Chodzieży kosztował przeszło 20 tys. zł, a gdyby to wszystko wypito i zjedzono, co figurowało na kwitach, toby nikt żyw nie wyszedł. Szymański o tem po części wiedział, a jednak nie sprzeciwił się.

Poza tem przewodniczący omówił kwestję mieszkania, co do którego czynsz dla Fillingera i Szymańskiego ustalono na 52 zł, przyczem zawarto kontrakt na 10 lat. Meller nie można było tu winić, gdyż on był tylko projektodawcą, a zarząd sumę akceptował. Meller niejako wykonywał wolę zarządu.

Również i zakup źródła Moszczeniec był lekkomyślnością. Ale Szymański nie mógł tu celowo działać, dał się jedynie namówić i kupił źródło w dobrej wierze. Szymański odpowiada jedynie za remuneracje, bankiety i pożyczki na cele pseudo budowlane. Sąd w jego działalności dopatrywał się jednego czynu ciągłego przez cały czas swego urzędowania. Nie działał tu on cokolwiek w żadnym szkodliwym zamiarze, lecz wina jego tkwi w tem, że jako przewodniczący nie przeciwdziałał szkodliwym dla K. E. poczynaniom.

Co do osk. Jarzębowskiej, to trybunał podkreślił, iż rozprawa wykazała, że była ona w K. E., jak i na kolei wzorową oraz uczciwą pracowniczką, a zarzuty były wynikiem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. 10 milj. mk., przedstawiające dziś wartość 6 zł trybunał przyjmuje do wiadomości, że przekazała je do kasy, gdyż nie ma podstaw jej nie wierzyć. Co zaś do reszty 1,300 zł, na które podpisała kwity, to gotówkę mógł odebrać również Fillinger i nie zaksięgować. W każdym razie ustalono, że twierdzenia Jarzębowskiej są wiarygodne. Tem samem została ona zupełnie zrehabilitowana.

Wreszcie wyjaśniła się sprawa cegieł na korzyść Romanowskiego, że je nabył i zapłacił. Kwestja desek również nie zawierała znamion czynu karygodnego. Deski nabyto za cenę poniżej rzeczywistej wartości, jak to stwierdził rzeczoznawca. A jeżeli podrobiono rachunek z 28 na 50 zł, to i tutaj sąd nie dopatrywał się winy Romanowskiego i przyjmuje, że R. działał w dobrej wierze, ufając oświadczeniu Fillingera. Powództwo cywilne pozostawiono bez rozpoznania.

(z)

OSOBISTE

— **Odnaczenia.** W dniu 5 bm. w Warszawie otrzymali krzyże oficerskie orderu Polonia Restituta pp. dr. inż. Adam Kregielski, członek zarządu Sp. Akc. H. Cegielski; Franciszek Maciejewski, dyrektor Wielkopolskiej Wytwórni Chemicznej; Kazimierz Otmianowski, prezes Zw. Tow. Kupieckich i Korporacji Kupców Chrześc. w Poznaniu.

— **P. dr. Konrad Kolszewski,** członek honorowy Tow. Polsko-Francuskiego, otrzymał od rządu francuskiego tytuł i odznakę palmy oficera „de l'Instruction Publique”.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Pozn. Tow. Plywaków.** Zebranie miesięczne P. T. P. odbędzie się dnia 9-go bm. o godz. 20 w sali Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka 21. Referat wygłosi p. Paczkowski na temat: „Plywactwo a higiena”.

— **Z Wlkp. Stow. Myśliwskiego.** Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 20 w sali p. Kowalskiego — Piwnica Ratuszowa. — Na porządku obrad referat o monografii bażanta oraz inne ważne sprawy bieżące.

— **Ogólne zgromadzenie delegatów kół L. O. P. P.** Komitetu m. Poznania odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godzinie 18,30 w sali posiedzeń Rady miejskiej. Wzywa się wszystkich delegatów o pewne i punktualne przybycie.

— **Walny zjazd delegatów Towarzystwa Uczestników Powstania** odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10,30 w sali p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej 8. Na porządku obrad m. in. uzupełnienie zarządu, przyjęcie nowego statutu oraz regulaminów i przystąpienie do Legjonu Wielkopolskiego.

— **Z Tow. Przyj. Sztuk Pięknych** (pl. Wolności 18). Walne zebranie, zapowiedziane na piątek, dnia 11 bm. odbędzie się dopiero we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 16,30.

WYKŁADY

— **O technice złodziejskiej.** W środę, dnia 9 bm. o godz. 20,30 w sali 22 Collegium Minus wygłosi p. Władysław Sobolewski, inspektor komendy głównej Pol. Państw. w Warszawie wykład p. t.: „Technika kradzieży z włamaniem oraz identyfikacja śladów i narzędzie włamań”.

ŻYCIE SOKOLE

— **Gniazdo żeńskie Poznań-Śródka** odbyło swe plenarne zebranie pod przewodnictwem prezeski drh. Liberowej. — Ciekawy referat na temat organizacji Sokolic oraz jej rozwoju wygłosiła przewodnicząca Dzieln. Wydz. Sokolic drh. Rozmiarkowa. Następnie przedstawicielki zarządu gniazda podały do wiadomości zebranych szereg aktualnych komunikatów a drh. Michalak, prezes gniazda męskiego, oświadczył, że drużyny mogą korzystać z ich sztandaru póki nie kupią sobie własnego. Jako porządkową wybrano drh. Marję Wysocką.

— **Kwartalne nadzwyczajne zebranie Gniazda XII, Śródmieście, żeńsk. Tow. Gimn. „Sokół”** odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 20 w sali „Restauracji Zamkowej”, św. Marcina 40. Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne oraz wykład p. Ireny Puzynianki na temat: „Echa kursu dzielnicowego Sokolic”. Prosimy o liczne przybycie druhen, sympatyków i gości.

WIECZORY, KONCERTY

— **Drugie przedstawienie pasyjne** p. t. „Nazarejczyk” w 5 odsłonach odbyło się w ubiegłą środę przy wypełnionej sali. — Chcąc uprzystępnić zobaczenia „Nazarejczyka” wszystkim katolikom Poznania, odegrane zostanie jeszcze jedno przedstawienie pasyjne dnia 9 bm. o godz. 20 w sali Ogrodu Zoologicznego po cenach znizowanych. Bilety można nabyć w cenie od 2 zł do 75 gr w księgarni M. Arcta, plac Wolności 7, w zakrytyj kościółce OO. Franciszkanów oraz w dzień przedstawienia przy kasie od godz. 17.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **O mieszkania dla gości targowych.** W związku z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi, które odbędą się w czasie od 27 bm. do 4 maja br., przybędą liczni goście z kraju i zagran. Miejski Urząd T. P. zwraca się do Obywateli m. Poznania z prośbą o zgłaszanie wolnych pokoi umeblowanych. Pokoje muszą być czyste, wygodne i odpowiadać wymaganiom kwalifikacjom. Zgłoszone pokoje winny stać do dyspozycji M. U. T. P. od 14 bm. wzgl. od czasu zgłoszenia aż do dnia zamknięcia Targów. Właśc. mieszkań, życzących sobie przyjęcia gości również nocną porą, uprasza się o złożenie kluczy od bramy w biurze M. U. T. P. Za pokoje umeblowane wyznaczono następujące ceny za dobę: jednołóżkowe I kl. 8 zł, II kl. 6 zł, III kl. 4 zł; dwułożkowe I kl. 12 zł, II kl. 9 zł, III kl. 6 zł. O ile gość pozostaje więcej niż trzy doby, otrzymuje 25 proc. upustu od powyższych cen. Mieszkania kwalifikuje Miejski Urząd Targu Poznańskiego, który przyjmuje zgłoszenia przy ul. Marsz. Fo-

Czytelnikom Naszym,

przejeżdżającym

przez

Berlin

przypominamy, że otrzymają naj-

świeższe numery

„Kurjera Poznańskiego”

we wszystkich kioskach gazetowych

na dworcach w wiel- hotelach kich

cha 18 w godz. od 8 do 13 i od 16 do 18 do dnia 25 bm.

— **Pociągi drobnicowe.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych uruchomiła 3 dalsze próbné pociągi drobnicowe, czyli że obecnie biegnie w tutejszym okręgu ogółem 9 takich pociągów i to na następujących liniach: 1) pociąg podmiejski wokół Poznania; 2) na linii Poznań — Drawski Młyn — Czarnków — Rogoźno — Poznań; 3) na linii Poznań — Czempin — Jarocin — Leszno — Poznań; 4) na linii Poznań — Gniezno — Kcynia — Wągrowiec — Poznań; 5) na linii Poznań — Jarocin — Września — Poznań; 6) na linii Jarocin — Ostrów — Kepno; 7) na linii Poznań — Opalenica — Grodzisk — Wolsztyn — Zbąszyń — Poznań; 8) na linii Gniezno — Inowrocław — Kruszwica — Mogilno — Gniezno; 9) na linii Poznań — Leszno — Krotoszyn — Jarocin — Środa — Poznań. Uruchomienie dalszych takich pociągów weźmie Dyrekcja pod rozwagę w miarę wzrastającego zainteresowania sfer handlowych względnie zwiększenia się w przyszłości przewozów drobnicowych na kolejach P. K. P. — Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych stwierdza, że z chwilą zaprowadzenia nowego, nadzwyczaj szybkiego sposobu przewozu przesyłek drobnicowych, ruch drobnicowy szczególnie na bliższe odległości naogół wprawdzie nieco się wzmógł, jednakowoż publiczność winna się więcej zapoznać z celowością i korzyściami nowo zaprowadzonego sposobu przewozu przesyłek drobnicowych, rekordowa szybkość bowiem przewozu oraz wykluczenie kradzieży, uszkodzenia itp. wskutek zupełnego zlikwidowania przeladunków i dotąd praktykowanego zatrzymywania przesyłek w stacjach przeladunkowych zasługują na jak największe zainteresowanie i poparcie przedewszystkiem sfer handlowych i przemysłowych; w miarę zwiększenia się ilości przesyłek drobnicowych nastąpi uruchomienie dalszych pociągów względnie uogólnienie nowego sposobu przewozu w całym okręgu tutejszej Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych.

— **Zarząd Drogowy powiatu poznańskiego** przystępuje do uruchomienia robót około odnowienia powłoki tłuczniowej na drodze wojewódzkiej Środa — Charbowo — Głogowiniec w odcinku Pobiedziska — Promno — Jagodno. Wykonywanie robót przypuszczalnie trwać będzie do 10 maja br. Ruch kołowy na odcinku Pobiedziska — Promno może w podanym wyżej czasokresie odbywać się na latowce, będzie więc nieco utrudniony. Dalszy odcinek zaś od Promna w kierunku Jagodna zamknięto dla komunikacji kołowej zupełnie i drogę objazdową wyznacza się z Promna przez Promienko i Górę do drogi wojewódzkiej Środa — Charbowo — Głogowiniec.

— **Pokaz gazowy.** Dnia 9 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w Poradni Gazowni miejskiej przy ul. Grobla 15 pokaz gazowy z praktycznym gotowaniem do konkursu gazowego i odczyt p. Żółtowskiej na temat: „O przygotowaniu święconego”.

KRONIKA MIEJSKOWA

— **Świętlny apel T. C. L.** Uwagę mieszkańców Poznania zwracają od niedawna na ul. Fr. Ratajczaka 16 symboliczne litery T. C. L. 50. Zabyliśmy zatem i w sercach niejednego przechodnia zdrowa myśl i chęć zainteresowania się państwowo-twórczą pracą oświaty dla dorosłych.

— **Na oświatę gr 5!** Dopominajcie się w urzędach pocztowych o oznaki oświatowe! W obecnym okresie rzadkiego jubileuszu 50-lecia pracy oświatowej Towarzystwa Czytelni Ludowych na Ziemach Zachodnich, a w szczególności zbliżającego się święta narodowego 3-go Maja — dana jest każdemu obywatelowi-patriocie możliwość przyczynienia się choćby 5 groszami do dokształcania dorosłych przez instytucję tak zastaną dla polskiego odrodzenia jak T. C. L. W każdym urzędzie pocztowym można nabyć znaczki z napisem „na oświatę gr 5” i takim znaczkiem ozdobić każdy list lub widokówkę.

— **Ze Związku b. uczennic Państw. Uczelni im. Dąbrowski.** W niedzielę o godzinie 11 odbyło się zebranie dyskusyjne, które zagała p. Kamińska w zastępstwie pp. przewodniczących. Ciekawy referat o historii Uczelni Dąbrowski, zacerpnięty z

Ostatnia deska ratunku

Przed licytacją w lombardzie miejskim

Z dniem 9 bm. rozpocznie się w lombardzie miejskim przy ul. Nowej licytacja zastawionych przedmiotów od nr. 91 091 do 100 000 i od 1 do 983. Oficjalne obwieszczenia o licytacji są już porozlepiane. To też w lombardzie obecnie panuje znowu niezwykle ożywienie; kto może stara się uratować zastawione przedmioty, przedstawiające nieraz cenną wartość pamiątkową. Kogo jednak niestać na wykupienie, ten zastaw swój proulgnuje za opłatą odszetk, a — przyznać trzeba — takich jest b. wielu.

Z kwartału na kwartał ilość zastawionych przedmiotów stale wzrasta. Od 25 marca począwszy załatwia Lombard Miejski przeciętnie dziennie 500 klientów i ma do tysiąca pozycji kasowych. Widać więc, że to jest jedyna z tych instytucyj, które nie mogą zaliczyć się na stagnację i brak pracy.

Lombard właściwie czynny jest od 8 do 13 lecz nim ostatni klient wyjdzie — mija nieraz już godzina 19. Pomimo znacznie powiększonego personelu, urzędnicy mają co raz więcej pracy i ledwo, że mogą się z nią uporać.

Jak nas informuje p. dyr. Fischbach najczęściej proulgnat bez odpłaty uskuteczniają ludzie z powodu braku pracy, choroby a również ze względu na nadchodzące święta. Nowych zastawów jest jak dotychczas 150 do 200. Ale coraz większa fala zaczyna napływać i jest obawa że się wyczerpie kontyngent gotówkowy. Lombard, jak widać jest najlepszym barometrem wskazującym ubóstwo lub zamożność przeciętnych sfer ludności naszego miasta. (z)

W niedzielę składy otwarte

W następną niedzielę, 13 b. m., jako w ostatnią niedzielę przed Świętami Wielkanocnymi, handel i magazyny kupieckie mogą być czynne. Jak w latach ubiegłych, tak i w bieżącym roku godziny otwarcia składów wyznaczono te same, mianowicie od godz. 13—18.

Zarządzenie powyższe ma umożliwić zakupy świąteczne ludności wiejskiej.

KALENDARZYK

Wtorek, 8 kwietnia 1930.

Słońce: wschód 5,13; — zachód 18,17; — długość dnia 13 godz. 24 min.
Księżyc: wschód 12,00; — zachód 3,56; — po I kwadrze.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.:
Wtorek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana + 6 st. C., pochmurno, wiatr północno-wschodni, ciśnienie atmosferyczne wysokie 756 mm. — W ub. dobie temperatura najwyższa + 8 st. C., najniższa + 5 st. C. Ilość opadu 1 mm.
Kal. rz.-kat.: Dionizy; jutro Kasylda P.
Kal. słow.: Radosław; jutro Dobrosław.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Białym Orłem. Stary Rynek 41. — Apteka św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12. — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12.

Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha 72, narożnik ul. Niegolewskich.

Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61. W innych dzielnicach miasta apteki tamtejsze.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 30, dyskuje w dniu i w nocy. — Telefon 55-55

Stronnictwo Narodowe

Koło Poznań - Śródmieście

Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dn 9 b m, w sali Stronnictwa przy św. Marcynie 65 o godz. 8 wieczorem.

Na porządku obrad sprawy polityki aktualnej oraz referat p. red. Ehrenberga p. t.:

Rzemiosło a polityka

w którym poruszone będą bolączki, trapiące nasz stan rzemieślniczy
Wszystkich członków i sympatyków, wprowadzonych przez członków, zwłaszcza z kół rzemieślniczych, zaprasza
Zarząd

szakowi z Kajewa. Złodzieja przytrzyma-
no w osobie Żyda Pejsacha Mokrego. (k.)

— **Dwa pożary w powiecie wągrowiec-
kim.** Dnia 4 bm. wybuchł w zabudowa-
niach p. Ignacego Niedbalskiego w Kali-
szankach pow. wągrowieckiego pożar z
niestwierdzonych narazie przyczyn. W
płomieniach zginęła stodoła ze zbożem,
słomą i sianem oraz chlewy z narzędziami
rolniczymi łącznej wartości 20 000 zł. —
Następnego dnia rano w zabudowaniach
Kurta Rudenberga w Imielniku powstał
wskutek podpalenia pożar, który zniszczył
stodołę ze zbożem i szopę z narzędziami
rolniczymi. Straty wynoszą 40 000 zł, które
tylko częściowo pokrywa ubezpiecze-
nie. Podpalenia dokonał parobek Ruden-
berga, Osarski z Lubina, który poprzed-
niej nocy miał zatarg z swym pracodaw-
cą. (ek.)

JARMARKI

— **Międzychód.** We wtorek, dnia 15
bm. odbędzie się jarmark na bydło, konie
i trzodę chlewną.

— **Krotoszyn.** Jarmark kramny oraz
na bydło i konie odbędzie się we wtorek,
dnia 15 bm., a nie jak pierwotnie ustalo-
no, dnia 22 bm.

— **Pobiedziska.** Jarmark ogólny od-
będzie się w środę, dnia 16 bm.

— **Odolanów.** Jarmark na konie, by-
dło i trzodę chlewną odbędzie się w czwar-
tek, dnia 17 bm. Wystawianie towarów
kramnych na tym jarmarku nie jest do-
zwolone.

Z WIELKOPOLSKI

— **Pniewy.** (Osobiste.) Pan Prezy-
dent Rzpłitej Polskiej mianował постано-
wieniem z dnia 17 ub. mies. asesora sądo-
wego Leona Dembińskiego sędzią powia-
towym w Pniewach.

— **Rogowo.** (Z karty żałobnej.) W
dnia 14 marca rozstał się z tym światem
ogólnie znany i bardzo ceniony obywatel
ziemski śp. Jan Siciński, właściciel Grzy-
miślawic i Modliszowa. Zmarły był zwa-
sze przykładem pracy zawodowej i gorli-
wym Polakiem. W dniu pogrzebu pożegnał
zmarłego w imieniu Koła Ziemiaków p.
Baruszewski z Dziadkowa, a ks. prob. Ce-
gielski jako duszpasterz.

— **Wieleń nad Notecią.** (Z Rady miejs-
kiej.) W dniu 3 bm. odbyło się konstytu-
cyjne posiedzenie nowowybranej Rady
miejskiej. Na wstępie powitał p. bur-
mistrz Wachowiak starosta p. Stefana Bo-
guszewskiego, podnosząc przy tej sposob-
ności jego troskę i ofiarą pomoc dla tu-
tejszego kresowego grodu. Po wprowa-
dzeniu radnych w urząd zaapelował pan
burmistrz do nich, aby zgodnie współpracowali
dla dobra miasta. Następnie przy-
stąpiono do wyboru prezydium, w skład
którego weszli: p. Antoni Kurwan — jako
przewodniczący, p. Mazurkiewicz — za-
stępca i p. aptekarz Kijewski — jako se-
kretarz. Po wyborze poszczególnych ko-
misyj zabrał głos starosta powiatowy, wy-
rażając nadzieję, że nowa Rada dążyć bę-
dzie do harmonijnej i owocnej działalno-
ści w interesie miasta i dla dobra pań-
stwa.

Młodzież Wszczępolska

zawiadamia członków Koła Przyjaciół,
senjorów, wszystkich członków orga-
nizacji i młodzież akademicką, że w
środe, dnia 9 bm. o godz. 9 w kościele
farnym X. Prątał Józef Prądziński
odprawi Mszę św. za duszę ś. p. Dag-
mari Starkówny, b. członka zar-
ządu Koła Poznańskiego Młodzieży
Wszczępolskiej.

**Czy zapisałeś się na członka wspiera-
jącego Komitetu Floty Narodowej.**
Wkładka 1 zł rocznie. Konto P. K. O. 30.
Zapisz się
a spełnisz swój obywatelski obowiązek

Wypadek staruszki

Wczoraj na ul. Dąbrowskiego 91-let-
nia Antonina Nizińska, zamieszkała
przy ul. Dąbrowskiego 36, poślizgnęła
się i upadła tak fatalnie, że doznała zła-
mania lewej nogi.

Sędziwą ofiarę wypadku przewieziono
pogotowie ratunkowe do lecznicy miej-
skiej. (j.)

TEATRY

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś „Lohen-
grin”. W środę „Frasquita” z pp. Fonta-
nówną, Grabowską, Bratkiewiczem, Rac-
kowskim i Sendeckim. kapelmistrz p. La-
toszewski. W czwartek pod kierunkiem
dyr. Wojciechowskiego „Madame Butter-
fly” z pp. Fedyczkowską, Szafrąską, Dra-
bikiem i Majem. W piątek po raz 30 „Pan
Twardowski”.

Ewa Bandrowska wystąpi gościnnie
bezwzględnie ostatnie dwa razy w bieżą-
cym sezonie w sobotę i niedzielę. Zna-
komi artystka wybrała niezrównane swoje
kreacje w operach „Blanchefleur” i „Tra-
viata”. Sądząc z dotychczasowej sprze-
dazy, oba przedstawienia będą wyprzedane
do ostatniego miejsca.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś przed-
stawienie tylko dla wojskowych i ich ro-
dzin, dana będzie stylowa komedia „Wal-
ka kobiet”. Jutro premiera krotochwil-
nego widowiska w 9 obrazach z prologiem
i epilogiem podług powieści Haseka i K.
Vaneka „Przygody dobrego wojaka Szwaj-
ka” w inscenizacji Emila Zegadłowicza. —
Obsadę stanowi niemal cały zespół. Role
tytułową grać będzie p. Biesiadecki. No-
we dekoracje, niezwykle oryginalne i nad-
zwyczaj komiczne dał p. Jarocki. Reży-
serja w doświadczonych rękach p. Wy-
sockiej. Miłośników zdrowego humoru
czeka uczta nielada. Premiera wzbudziła
wielkie zainteresowanie wśród bywalców
teatralnych.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś, we wto-
rek i jutro, we środe głośna sztuka ame-
rykańska p. t. „Artyści”. Akcja tej sztuki
wprowadza widza w zamknięty i dla
tego tak bardzo interesujący światek arty-
stów rewolwji. Barwne epizody z ich
życia przeplatają pełne życia i humoru
obrazy rewji. Udział biorą pp. Cieszkow-
ska, Czarneka, Fiszerówna, Chmurkow-
ski, Mazanek, Smoczyński, Tylczyński i
Zawistowski.

Premiera w Teatrze Nowym. Teatr
Nowy wystąpi w bieżącym tygodniu z
premierą doskonałej komedji lubianego
pisarza Bałuckiego p. t. „Radcy pana
radcy”. Próby pod reżyserją p. Bystrzyń-
skiego dobiegają końca. Dekoracje Al.
Kobrynia.

Dziś recital fortepianowy Padlewskiej

W ostatniej chwili przypominamy, że
dziś, we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 20
w sali Domu Ewangelickiego, wystąpi
ceniona nasza pianistka Nadzieja Padlew-
ska. Artystka należy do najlepszych na-
szych przedstawicielek swego instrumentu.
Świetna technika, głębokie poczucie
muzyczne, oto zalety gry artystki, które
wzbudzają uznanie w szerokiej sferach
muzycznych. Ostatni występ p. Padlew-
skiej z Filharmonją Poznańską, na któ-
rym wykonała koncert fortepianowy
Beethovena, przyniósł artystce wielki
sukces, to też prasa jednogłośnie wy-
raża się z wielkim uznaniem o jej grze.

Program koncertu przedstawia się z
wszech stron bardzo interesująco. Oprócz
utworów Chopina, Skriabina, Liszta, usły-
szymy po raz pierwszy w Poznaniu Regera
Prelud i Fuge es-moll na lewą rękę i
Szymanowskiego Etiudę atonalną, Beetho-
vena Sonata es-dur i Chopina Sonata
h-moll stanowiąc będą punkt kulminacyj-
ny wieczoru.

Przedsprzedaż biletów w składzie cy-
gar Szrejnbrowskiego ul. Gwarna 20 w ce-
nie 8 do 2 zł; telefon 56-38; w dzień kon-
certu od godziny 19 przy wejściu na salę.
Uczniowie placą za miejsce siedzące
1,00 zł. zp 22674

Teatr Wielki

DZIS — „Lohengrin”, opera Wagnera.
Środa, 9. 4. „Frasquita”, operetka Lehara.
Czwartek, 10. 4. „Madame Butterfly”, ope-
ra Pucciniego.

Piątek, 11. 4. „Pan Twardowski”, opera
balet Różyckiego.

Sobota, 12. 4. „Blanchefleur”, opera Kien-
zla. (Gość. występ. p. Ewy Bandrow-
skiej).

Niedziela, 13. 4. „Traviata”, opera Verdie-
go. (Drugi gość. występ. p. Ewy Ban-
drowskiej).

Poniedziałek, 14. 4. „Frasquita”, operetka
Lehara.

Wtorek, 15. 4. „Frasquita”, operetka Le-
hara.
Początek o godzinie 8 wieczorem

Teatr Polski

DZIS — „Walka kobiet”.
Środa, 9. 4. „Przygody dobrego wojaka
Szwajka”.

Czwartek, 10. 4. „Przygody dobrego woja-
ka Szwajka”.

Piątek, 11. 4. „Przygody dobrego wojaka
Szwajka”.

Sobota, 12. 4. „Przygody dobrego wojaka
Szwajka”.

Niedziela, 13. 4. „Przygody dobrego woja-
ka Szwajka”.

Poniedziałek, 14. 4. „Nad polskiem mo-
rzem”

Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej od nabycia w kasie
Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia

Teatr Nowy

DZIS — „Artyści”.
Środa, 9. 4. „Artyści”.

Początek o godzinie 8 wieczorem
Bilety poprzednio od nabycia w skła-
dzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik
ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

własnej książki, będącej w druku,
wygłosiła p. dr. Knapowska, poczem se-
kretarka odczytała sprawozdanie z zebra-
nia konstytucyjnego. Do komisji rewizyj-
nej wybrano pp.: Holecowa, Nędzińska
i Szostakowa. Następnie omawiano spra-
wy organizacyjne, m. in. projekt wyciecz-
ki, która odbędzie się w czerwcu. Następ-
ne zebranie naznaczono na dzień 15-go
czerwca br. o godz. 10 w gmachu uczełni.

— **Walny zjazd kółek włościanek** roz-
począł dziś swe obrady. Zjazd poprzedzi-
ła o godz. 10 rano uroczysta msza św. w
kościółce Serca Jezusowego na Jeżycach.
Następnie odbyło się otwarcie zjazdu w
sali Ogrodu Zoologicznego. Zagaiła go
krótkim przemówieniem patronka p. Nie-
golewska, witając równocześnie przedsta-
wicieli województwa, Izby Rolniczej i
liczne zgromadzone delegatki. Po wy-
braniu prezydium wygłosiła p. Niegolewska
sprawozdanie z działalności kółek
oraz kasowe. Szczegółowe sprawozdanie
podamy później. (tr.)

— **Cech Studniarsko-Wiertniczy.** Sta-
nieniem p. Jana Kopczyńskiego i przy wy-
datnej pomocy poznańskiej Izby Rzemieś-
lniczej, został założony na okręg tutejszej
Izby Rzemieślniczej Cech Studniarsko-
Wiertniczy z siedzibą w Poznaniu. Po za-
twierdzeniu przez Wojewódzki Sąd Admi-
nistracyjny i przez Pana Wojewodę Cech
rozpoczął swą działalność z początkiem br.
Starym Cechu jest p. Jan Kopczyński,
założyciel i współwłaściciel przedsiębior-
stwa wierceń studni i fabryki pomp
pod firmą J. Kopczyński i Sp. w Pozna-
niu przy ul. Marsz. Focha 127. Poza-
tem do zarządu należą pp. Stanisław Obarski
z Krotoszyzna, Piotr Majewski z Śremu,
Józef Witajewski z Grodziska i Józef Kopc-
zyński z Poznania. Następne walne ze-
branie Cechu odbędzie się 13 bm. o godz. 3
popołudniu w sali Izby Rzemieślniczej w
Poznaniu przy ul. Fr. Batajczaka 26-27. —
Na porządku obrad m. in. jest sprawa u-
normowania nazw przyrządów i narzędzi
studniarsko-wiertniczych oraz zwykłe za-
pytania i porady fachowe z dziedziny
studniarsko-wiertniczej. — Zarząd uprze-
mie zaprasza na to zebranie swych człon-
ków jak i wszystkich samodzielnych
przedsiębiorców studniarsko-wiertniczych.

— **Nowe przedsiębiorstwo.** Znana w
szerokich kołach pań naszych p. Geno-
wefa Jaworska otwiera dziś, we wtorek,
o godz. 12 magazyn konfekcji damskiej
i d. Przedsiębiorstwo p. Jaworskiej znaj-
duje się w ubikacji b. firmy „Astra” przy
St. Rynku 59.

KRONIKA WYPADKÓW

— **Niemili gospodarz.** Wczoraj po-
południu Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55)
opatrzyło zamieszkałego na Chwaliszewie
nr. 56 Jana Rogala, który w sprzeczce z
gospodarzem Dąbrowskim otrzymał od
niego kilka ciosów obiegami w głowę. —
Lekarz Pogotowia opatrzył mu siedem
ran. (k.)

— **Wybuch gazu świetlnego.** Dnia
7 bm. o godz. 22 przy ul. Grobla 1 b w
warsztacie krawieckim p. Krasnopolskiego,
eksplozował nagłe gazy. Wskutek eks-
plozji okno wystawowe zostało zniszczo-
ne. Innych szkód eksplozja nie wyrządzi-
ła. (z.)

— **Wypadek samochodowy.** P. Bak
Szczepan, zamieszkały Zawady-baraki, ja-
dąc powozką konną ulicą Ostrów Tumski
w kierunku miasta, najechany został
przez samochód P. Z. 43 593. Powozka zo-
stała uszkodzona; p. Bak zaś spadł z po-
wozki i koła przeszły mu przez lewe ko-
lano; oprócz potłuczeń innych okaleczeń
p. Bak nie odniósł. (z.)

KRONIKA POLICYJNA

— **Ujęcie handlarza żywym towarem.**
W sprawie ujętych Grynberga Maksymi-
lijana, lat 30, zam. w Pucku, Kwiatkow-
skiej Anny i Marji Blaszkowej, jako podej-
rzanych o handel żywym towarem, policja
donosi, że Kwiatkowska i Blaszkowa nietyl-
ko że nie były współzinczkami Grynberga,
lecz nawet miały być jego ofiarami. Wi-
nę całą ponosi Grynberg, którego przeka-
zano władzom sądowym. (z.)

— **Czyja własność?** Przy rewizji u
Stanisławy Grzebałkowskiej w Poznaniu,
zajęto następujące przedmioty: zegarek
damski złoty nr. 97 982 dwu-kopertowy —
na zewnętrznej stronie dwa kwiatki (nie-
zapominajki); zegarek srebrny męski z
pobocznym brzegiem, marki Vogt V. nr.
603 021; obrączka złota znaczoną wewnątrz
J. B. 3. 2. 89; pierścione damski złoty z
rubinkiem i diamentkami. — Ponadto
znajdują się w wydziale śledczym jeszcze
2 swetry, 9 par skarpet, sztuka materiału
granatowego, 2 pary szalek, kalesony no-
we i stara bielizna znaczą K. P. Poszko-
dowani zechcą się zgłosić pod odbiór tych
przedmiotów. (z.)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Wypadki przy pracy.** W tartaku
w Chojnicach w pow. odolanowskim wy-
darzyły się w tych dniach dwa wypadki.
Spadające drzewo przyniosło urzędnika
tartaku Wawrzyńca Krawieckiego, łamiąc
mu kość nogi. — W tym samym dniu pod-
czas zwózki drzewa przygnieciony został
woźnica Idzi Bunk, doznając zgniecenia
klatki piersiowej. Bunka przewieziono do
szpitala z powodu ciężkich obrażeń. (k.)

— **Kradzieże.** Na jarmarku w Ple-
szewie dokonano dwu kradzieży kieszon-
kowych. Franciszkowi Wodyńskiemu zra-
bował 200 złotych rozpoznany przez niego
Stanisław Bachorz. — W drugim wypad-
ku skradziono 435 zł Ignacemu Wojcie-

Świętokradztwo

W nocy na poniedziałek nieznan
złoczyńcy włamali się do kościoła para-
fjalnego w Samarzewie, odległym o 20
klm. od Wrześni. Zbrodniarze wylama-
li kratę do zakrystji narzędziami skra-
dzionymi uprzednio w kuźni kowalskiej
i zabrali 3 kielichy mszalne, z których
jeden był roboty włoskiej, artystycznie
rzeźbiony, oraz puszkę i monstrancję.

Sledztwo przeprowadzą starosta i ko-
mendant powiatowy policji państw. (k.)

SPORT

Piłka nożna

Komisja egzaminacyjna poznańskiego
okręgowego kolegium sędziów przyjmuje
zgłoszenia kandydatów na sędziów piłkar-
skich, zwracając się przede wszystkim do
byłych czynnych graczy o jaknajliczniejszy
udział w egzaminie, którego termin zosta-
podany później. Zgłoszenia kandydatów
przyjmuje do dnia 10 kwietnia p. R. Toma-
szewski, Poznań ul. Koźca 4. Kandydaci od-
powiadać muszą następującym warunkom:
osoby zgłaszające się muszą być peł-
noletnie w pełni praw obywatelskich i zaj-
mować stanowiska samodzielnie lub nale-
żać do młodzieży kształcącej się w wyż-
szych zakładach naukowych; nie uwzględ-
nia się natomiast zgłoszeń graczy czyn-
nych. Należy dołączyć świadectwo moral-
ności oraz odpis ostatniego świadectwa
szkolnego. Komisja egzaminacyjna stawia
pytania na podstawie przepisów gry w pił-
kę nożną prof. J. Wayssenhoffa.

Pływanie

Międzynarodowy Związek Pływacki o-
statecznie postanowił odwołać na rok bież.
mistrzostwa Europy, ponieważ cały szereg
krajowych związków pływackich nie zgo-
dził się na propozycję związku węgierskiego.
Ten ostatni stawia jako warunek odby-
cia się, po odmowie związku austriackiego
przeprowadzenia rozgrywek w Wiedniu,
organizowanie mistrzostw Europy tylko w
konkurencji męskiej. Mimo ponownej pro-
śby Austriackiego Związku Pływackiego w
Wiedniu, który, uzyskawszy gwarancje fi-
nansowe od władz miejskich, zdecydował
się ostatniej chwili na zorganizowanie mi-
strzostw — FINA jednak postanowiła
zrezygnować z mistrzostw w roku bieżą-
cym i przenieść je na rok przyszły. W
związku z tem staje ponownie aktualna
sprawa o ubieganie się o godność gospodar-
stwa przez Polski Związek Pływacki.
(tel. wł.) T. S.

Tennis

Dziś rozpoczyna się w Warszawie tren-
ing zbiorowy dla tenisistów. Cwiczenia-
mi kieruje p. Huhn, zaangażowany przez
PZLT. P. Huhn jest mistrzem zawodowym
środkowych Niemiec i w roku ubiegłym
trenował tenisistów norweskich. Po za-
kończeniu kursu, który trwać będzie do 27
kwietnia, odbędą się rozgrywki orjentacyj-
ne przed meczem o puchar Davisa.
(tel. wł.) T. S.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego zło-
no w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: L. B. i
Z. S. 5 zł. — N. N. 5 zł. — Helena Malicka
5 zł. — A. Goroński z prośbą o zdrowie 5
zł. — Marjanna G. z podziękowaniem za
otrzymane łaski 2 zł. — Helena Domagal-
ska zamiast kwiatów na trumnę śp. Pio-
tra Krzyżankiewicza 10 zł. — J. G. z proś-
bą o wysłuchanie 5 zł. — Tadeusz Maliń-
ski 5 zł. — I. A. 5 zł. — H. P. 5 zł. — Ma-
rja Porawska zamiast wieńca na trumnę
śp. Piotra Krzyżankiewicza 15 zł. — M. B.
za otrzymane zdrowie 5 zł. — N. N., Rako-
niewice, 10 zł. — St. M. 2 zł. — B. M. 2 zł.
— Dodotowa, Gorazdowo, 10 zł. — Helena
Breithauptowa, Boruszyn, 50 zł. — Fegler-
ski, Golejów, 3 zł. — Helena Stefanowska,
Wieleń, 5 zł. — Razem z poprzednio po-
kwitowanymi 795 zł.

Na kaplicę SS. Karmelitanek: M. B.
za otrzymane zdrowie 5 zł. — Razem z po-
przednio pokwitowanymi 242 zł.

Poleca się łaskawej pamięci

Gazeta Bydgoska

w Bydgoszczy
ul. Jagiellońska 10

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŚWIĘTO MISTRALA I MY

Czasy powojenne, obok odradzającego się, szeroko pojmowanego nacjonalizmu przynoszą nowy objaw — dążenie do koncentracji grup narodowych. Prąd ten zaznacza się najwyraźniej pośród ludów łacińskich, kryształizuje się wciąż i dochodzi do poczynań konkretnych.

Pod tym znakiem przystąpiono parę lat temu do zorganizowania 600-lecia Petrarke. Projektowano wielkie manifestacje w Awinjonie, w pobliskim miasteczku Vaucluse, w Prowansji, gdzie wielki poeta spędził znaczną część życia — oraz w Arezzo, w Italii, miejscu jego urodzin. W zasadzie miały to być święta francusko-włoskie, przy współudziale przedstawicieli innych ludów romańskich. Rzeczy te doszły jednak w małej części tylko do skutku — musiano się ograniczyć do oficjalnego obchodu na ziemi włoskiej, gdyż lewicowa rada miejska m. Awinjonu nie chciała się zajmować jakimś tam „faszystowskim” poetą (sic!) i zapowiedziała, że do włoskich świąt nie dopuści.

Rok bieżący zapowiada się lepiej. Przypada wkrótce setna rocznica urodzin poety prowansalskiego Fryderyka Mistrala (1830—1914). Autor „Poematu o Rodanie”, „Mirelji”, „Calendala” etc. jest coprawda wielkim pisarzem tylko w południowej Francji — tu tylko tytułują go „Homerem prowansalskim” — ale ma rzeczywiście pomnikowe zasługi. Odrodził on bowiem zamierający już i stacjonujący się do rządu narzęczy prowincjonalnych odwieczny język trubadurów (langue d'oc), podniósł do wysokości niebywałej i prosto uratował od zagłady. To jest naistotniejszym tytułem chwały tego człowieka i za to przedewszystkiem, za jego słownik („Trésor du Félibrige”) — należy mu się wielkie uznanie. Nic też dziwnego, że ludy łacińskie pragną go uczcić.

Jubileuszem Mistrala zajęło się francuskie ministerstwo spraw zagranicznych i rozesało szereg oficjalnych zaproszeń (naogół 21) do rządów Italji, Hiszpanji, Portugalji, Belgji i Rumunji oraz do wszystkich republik południowo-amerykańskich. Na miejsce obchodu wyznaczono Cannes.

Oprócz świąt uroczystych w Cannes zapowiedziana jest również ciekawa seria obchodów Mistralowskich na wrzesień i październik, połączona z pielgrzymką po wszystkich większych miastach Prowansji, z uwzględnieniem pamiątek historycznych na prowincji i rodzinnej wioski poety, Maillane. Obejmie ona Nizzę, Tulon, Marsylję, Awinjon, Nimes, Arles, Carpentras z jego starożytną biblioteką i zakończy się w Aix, w dniu inauguracji uniwersyteckiego roku szkolnego. Pielgrzymka ta nie będzie miała charakteru oficjalnego, aczkolwiek uczestniczyć w niej będą członkowie rządu i Akademji Francuskiej. Dostęp do niej będą miały przedewszystkiem zrzeszenia literackie różnych narodów, młodzież oraz szerokie masy ludności.

Owe „święta ludów łacińskich” nasuwają pewne uwagi, w odniesieniu do Polski.

Otóż, będą to par excellence święta kultury romańskiej. Ramy ich, zwłaszcza w obchodzie oficjalnym w Cannes, ograniczono łacińską języka danych państw poszczególnych.

Czy słusznie? Czy podział ów nie jest trochę arbitralny? Czy taka np. Rumunja, mówiąca językiem pochodzenia łacińskiego, n. b. bardzo zachwaszczonym różnymi naleciałościami, bardziej łacińska jest pod względem kultury od Polski, czy Chorwacji? Nie może się ona poszczycić nawet drobnym dorobkiem literackim w stosunku do dzieła Krzyckich, Janickich, Kochanowskich, Szymonowiczów, Sarbiewskich. Nie miała nigdy, jak Polska, czy Illyrja, poetów, koronowanych przez papieży i sławnych szeroko w epoce odrodzenia.

Państwo rosyjskie wmaślało w świat przez lat 120 „słowiańskość” Rosji Polskiej, Czech, Bułgarji, Serbji. Dużo dałoby się o tej „słowiańskość” powiedzieć. Pojęcie to, uzasadnione pod względem lingwistycznym, wprowadza fałszywe uogólnienia koncepcji kulturalnych. Śmiem bez przesady powiedzieć, że łacińskie podłoże kulturalne Polski jest na zachodzie rzeczą zgola nieznaną.

Otóż, święta ludów łacińskich, w rodzaju uroczystości stulecia Mistrala

są znakomitą okazją dla naszej propagandy zagranicznej.

Na Cannes niestety zapóźno. I w danym wypadku powinienby pomyśleć o tem rząd polski i nasza ambasada w Paryżu, okazja zmarnowana. Jest natomiast druga — owa „pielgrzymka mistralowska”. Związek Zawodowy Literatów Polskich w Poznaniu już o tem pomyślał i delegował jednego ze swych członków. Ale tego zamało. Wszystkie nasze stowarzyszenia literackie winny się tem zająć. Koła romanistów również. Rzecz ta może zainteresować i nasze Uniwersytety. Byłoby rzeczą nadzwyczaj pożądaną, gdyby nasi profesorowie w ten sposób ułożyli wakacje, by móc znaleźć

się na świętach Mistrala, zobaczyć szmat kraju i wygłosić szereg prelekcji. Przecież we Francji mało kto wie, że istnieją w Polsce katedry romanistyki, że młodzież nasza studjuje poezję trubadurów. Można by również pomyśleć o wycieczkach młodzieży uniwersyteckiej.

Regionalizm zatacza u nas szerokie kręgi. Warto więc zobaczyć, jak wygląda ów regionalizm we Francji, jakie bogate wydał owoce. Mistral jest właśnie najczystszy wykwestem owego prądu, i choćby dlatego tylko wart jest i bliższej uwagi, i szacunku.

Edward Ligocki.

Tulon.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Neofilologowie przy pracy organizacyjnej. Na jednym z ostatnich zebrań okręgu wielkopolsko-pomorskiego Polskiego Tow. Neofilologów dr. Piątek z Warszawy podał wiadomości o pracach P. T. N. w innych okręgach i o Międzynarodowym Zjeździe Neofilologów w Paryżu w r. 1937, który zamierza ustalić współpracę nad kształcaniem nauczycieli zagranicą, ułatwić wyjazdy, zorganizować wzajemną korespondencję i wymianę młodzieży; wstępny zjazd odbędzie się już 14 kwietnia 1930 r. Polskie czasopismo „Neofilolog” wychodzić ma jako kwartalnik; dr. Piątek, jako redaktor, zaprosił wszystkich do współpracy, polecając zwłaszcza dział: „Z praktyki dla praktyki”. W Polsce wiele doświadczeń metodycznych ginie, to też w „Neofilologu” powinna się rozwinąć żywa wymiana myśli dydaktycznych. (ak)

Bibliografja pracy społecznej. Jako II tom Prac Seminarjum Bibliograficznego Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, ukazała się nader potrzebna i pożyteczna „Bibliografja pracy społecznej 1900—1928”, wykonana przez p. R. Rudzińską, pod redakcją J. Muszkowskiego i H. Radlińskiej (Warszawa 1929, 8°, str. XXXV, 285). Celem tej publikacji jest umożliwienie badań nad pracą społeczną w Polsce, a to zarówno w kierunku teoretycznym, jak i praktycznym. Bibliografja obejmuje wydawnictwa polskie z zakresu pracy społecznej z lat 1900—1928. Obejmuje ona tylko druki odrębne, nie uwzględnia zaś artykułów, zawartych w czasopismach. — Obfity ten materiał, trudny do opanowania z powodu braku bibliografji zawartości czasopism naszych, domaga się jednakże uwzględnienia dodatkowego, ponieważ przyczyni się niewątpliwie do większej kompletności obrazu bibliograficznego. Przedmiotem bibliografji są sprawy etyki obywatelskiej, pomocy, udzielanej rodzinie, walki z alkoholizmem, eugeniki, emigracji, ochrony pracy, warunków życia pracowników, opieki społecznej, ubezpieczeń, polityki mieszkaniowej i in. Układ materiału jest systematyczny, co ułatwia orientację i przegląd literatury w obrębie poszczególnych zagadnień. Redakcja całości staranna. Bibliografja nie wyczerpuje wprawdzie przedmiotu, ale w każdym razie zebrała wiele cennego materiału i stanowić będzie wydatną pomoc dla wszystkich, którzy naukowo czy praktycznie interesują się pracą społeczną w Polsce. (s. w.)

MUZYKA

Pieśń polska na emigracji. Ruch śpiewaczy wśród naszych rodaków na emigracji francuskiej wzrasta w siłę i z roku na rok coraz piękniejsze wydaje owoce. Patronat nad tym ruchem objął Wielkopolski Związek Kół Śpiewaczych, otaczając go w miarę możliwości swoją opieką. Natomiast mało zrozumienia znajduje ruch ten w poszczególnych zrzeszeniach śpiewaczych w kraju. Wyraz temu dał tegoroczny Zjazd delegatów Wielkopolskiego Związku Śpiewaczych, na którym zwracano się do naszego śpiewactwa, aby wedle sił i możliwości poparło bratnie organizacje na wychodźstwie. Idzie o to, aby te koła i okręgi, które posiadają większy zapas nut czy śpiewników, zasiłały naszą emigrację zbędnymi zapasami, przesyłając je pod adresem ambasady polskiej w Paryżu. Ambasada chętnie służy pośrednictwem. (k. z.)

OCHRONA PRZYRODY

Ochrona jesiotra w Polsce. Na zjeździe Państwowej Rady Ochrony Przyrody prof. dr. Adam Wodziecko poruszył ochronę jesiotra w rzekach polskich. Zjazd zwrócił się do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z prośbą, ażeby groźące wytopnienie jesiotra wzięło pod uwagę i wydało bezwzględny zakaz łowienia tej ryby w rzekach polskich przez lat pięć. Zdaniem prof. dr. Michała Siedleckiego, ochrona jesiotra, jeżeli ma mieć dobre rezultaty, musi być stosowana przedewszystkiem na Bałtyku przez państwa nadmorskie. Poruszy się to w tym roku na posiedzeniach Rady Badań Morza w Kopenhadze. (J. M.)

Z WIDOWNI I Z ZA KULIS

ILE KOSZTOWAŁY TEATRY?

Otrzymujemy następujące zapytanie:

Dyskusja prasowa w sprawie kryzysu teatralnego tak się rozwinęła i tyle wciągnęła tematów, że prosiłbym o jej wyjaśnienie. Idzie mi o dwie kwestje:

1. Czy na porządku dziennym jest odmiastowanie obydwu scen, tj. Teatru Wielkiego i Polskiego?

2. Ile właściwie obie te sceny kosztowały w roku ubiegłym?

Pytam o pierwsze, gdyż w dyskusji przeważne miejsce zajmuje Teatr Wielki, którego się broni, lub który się atakuje. O Polskim mówi się raczej ubocznie.

O drugie pytam dla tego, że dotychczas nie były wymienione dokładne cyfry. Co do Teatru Wielkiego mówi się ogólnikowo o milionie, czy przeszło milionie — co do Teatru Polskiego wyczytałem tylko raz coś dokładniejszego, mianowicie pół miliona.

Czy można więc wiedzieć, jak jest naprawdę? K. D.

Na oba te pytania możemy odpowiedzieć wyczerpująco.

Co do pierwszego, to o odmiastowaniu Teatru Wielkiego nie było wogóle mowy. Sumy, potrzebne na tę scenę, uchwalila Rada miejska aż do 31 marca roku przyszłego, czyli że utrzymanie Teatru Wielkiego przez gminę jest, praktycznie biorąc, zapewnione aż do 30 sierpnia roku 1931 (pierwszego), gdyż kontrakty z artystami zawsze się obecnie na czas od września 1930 do końca sierpnia 1931 i trzeba będzie ich dotrzymać.

Sprawa jest więc dla Teatru Wielkiego przesądzona, a dyskusja nad tem, czy miasto ma go utrzymać, czy też nie, żadnych podstaw realnych nie ma, skoro gmina postanowiła na ten teatr dalejłożyć i fundusze przyznała. Do zbałamucenia opinji przyczynił się może rzucony na wiatr projekt warszawski „operj objazdowej”, który w tę dyskusję dostał się jak Piąt w credo, jako że nie ma on żadnych poważnych podstaw, a gdyby je nawet miał, to byłby dla Poznania pozbawiony wszelkiego znaczenia wobec tego, że miasto o utrzymaniu w rękach Teatru Wielkiego już zdecydowało.

Natomiast dramati i komedja w Teatrze Polskim są już faktycznie zagrożone. Rada miejska uchwalila, jak dotąd, tylko fundusze na czas do 31 sierpnia rb., tj. do tego terminu, do którego musi miasto Teatr Polski finansować, gdyż zawarte z artystami kontrakty tego wymagają. Natomiast prowadzenie dramatu i komedji przez miasto po tym terminie jest jeszcze w zawieszaniu i Rada miejska ma dopiero się wypowiedzieć, czy dalsze fundusze na Teatr Polski przyzna, tak jak przyznała je Teatrowi Wielkiemu.

Zamieszanie w dyskusji stąd prawdopodobnie wynikło, iż opinja nie może się zorientować, dlaczego miasto miało zdać dramat i komedję na przedsiębiorcę prywatnego, podczas gdy Teatr Wielki utrzymuje dalej swoim sumptem.

Co do cyfr, to suma pół miliona, rzekomo wydawana na Teatr Polski, jest najzupełniej fałszywa. Natomiast ów milion na Teatr Wielki odpowiada rzeczywistości.

Koszt obydwu teatrów za rok budżetowy 1928/9 jest w drukowanym budżecie miasta Poznania dokładnie wyszczególniony (koszt roku 1929/30 jeszcze nie, gdyż zamknąć rachunkowych jeszcze niema).

Pozycje te przedstawiają się jak następuje:

Teatr Wielki: 1.061.972,79 groszy.

Teatr Polski: 277.817,50 groszy, czyli Teatr Wielki kosztował niewiele więcej cztery razy tyle, co dramat i komedja; dokładnie zaś: dramat i komedja kosztowały jedną czwartą część deficytu Teatru Wielkiego, plus 12.324 złotych.

Książki nadesłane

Por. J. Lewandowski: „1 pułk artylerji górskiej”. Warszawa 1929. Wojsk. Inst. Nauk.-Wyd.

Por. S. Chytrzyński: „2 dywizjon artylerji konnej”. Warszawa 1929. Wojsk. Inst. Nauk.-Wydawniczy.

Książka Cuerry: „Kodeks akcji katolickiej”. Poznań 1930. Nakł. Księgarni Św. Wojciecha.

TEATR

Konkurs na Lwów otwarty. Piszą nam ze Lwowa: Miasto ogłosiło konkurs na trzyletnią dzierżawę teatrów miejskich. Termin upływa z końcem kwietnia. Walka rozegra się między eks-dyrektorem teatrów lwowskich w zarządzie miasta p. Czarnowskim, który teraz prowizorycznie je prowadzi, oraz spółką, którą tworzą pp. Zygmunt Zaleski, znakomity śpiewak, i dyrektor administracyjny poznańskich Teatrów miejskich Stanisław Czapelski. PP. Zaleski i Czapelski mają zapewnioną współpracę reżyserską p. Leona Schildenfeld-Schillera, którego nazwisko było wielokrotnie wysuwane przez prasę naszą jako postulat w zakresie dramatu. Szanse współzawodników są, jak widać bardzo nierówne z artystycznego punktu widzenia a i administracyjnego także, gdyż p. Czarnowski musiał już raz ustąpić ze stanowiska dyrektora teatrów miejskich. Ale w naszych stosunkach trudno ocenić wpływy zakulisowe, tak że dopiero rozstrzygnięcie konkursu może dać pewność, iż teatry nasze podźwigną się z obecnego bolesnego upadku i zaczną iść ku lepszej przyszłości. (tl)

Młodzież ku czci Kochanowskiego. Z Warszawy piszą nam: odbył się tu w sall kinematografu miejskiego obchód 400-lecia urodzin Jana Kochanowskiego dla młodzieży gimnazjalnej i szkół zawodowych. Na program złożyły się przemówienia oraz odegrana przez zespół uczniów i uczenie „Odeprawa posłów greckich” (lw)

RUCH REGIONALISTYCZNY

Nasza muzykologja i regionalizm. Seminarjum Muzykologiczne na Uniwersytecie naszym podjęło za inicjatywą i pod kierunkiem prof. dr. Lucjana Kamieńskiego bardzo ciekawe badania. Dr. Kamieński postanowił mianowicie uwiecznić w celach studjów ginącą coraz bardziej muzykę ludową wielkopolską i założył archiwum fonograficzne. W archiwum tem, które liczy już niemałą liczbę numerów, chociaż prace zostały podjęte nie dawno, zbiera się na wałkach fonograficznych muzykę i pieśni ludowe z Wielkopolski. Temi dniami grono osób, interesujących się muzyką i folklorem językoznawczym mogło dzięki uprzejmości prof. dr. Kamieńskiego zapoznać się z ważniejszymi zdobyczami plonu, dotychczas zebranego. Wysłuchano z największym zainteresowaniem kilkunastu „numerów”, głównie produkcji dudziarzy, połączonych z przyspiewkami. Zdjęcia wypadły świetnie i są niezmiernie wartości materiałem do studjów. Ogromna zasługa, jaką jest stworzenie tego archiwum dźwiękowego, będzie trwałe zapisana w naszej muzykologii. Uczestnicy tej audycji składali też najszczerze gratulacje naszemu świetnemu muzykowi, który sam demonstrował te ciekawe „zapiski” udzielając wysoce interesujących informacji. (mp)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Odwołanie polskiej wystawy w Berlinie. Piszą nam z Warszawy: Jako rewizyta za wystawę sztuki niemieckiej w Warszawie, odbyła się miała, jak w swoim czasie donosiliśmy wystawa sztuki polskiej w Berlinie. Termin był już wyznaczony, a przygotowania dobiegały końca. Obecnie ogłoszono, że wystawa polskich sztuk plastycznych w Berlinie została odwołana i nie odbędzie się w oznaczonym terminie (pw)

Pisma nadesłane

„Tęcza”. Nr. 14. Treść: Od Redakcji. — J. Gutsche: „Kto dyktuje ceny?”. — J. Koller: „Nienonorowa sprawa honorowa”. — A. Nowaczyński: „Omon Goye”. — S. Jeleński: „Świat i zaświat”. — W. Bąk: „Mistyka”. — J. A. Gałuszka: „Krzyż”. — P. Claudel: „Święty Szymon”. — Z. Leśnodorski: „W kolebie tatrzańskiej”. — J. J. Stępowski: „Na rozginiętych Biskajach”. — W. Lewik: „Rano”. — Z. Neymanowa: „Śpiew wędrowca”. St. W.: „Luksusowe pociągi”. — Z.: „Kronika muzyczna”. — Quis: „Teoria względności”. — W. Noskowski: „Życie teatralne”. — Świątłoczenie: „Życie literackie”. — P. Malarot: „Stroje pięknej Pani”. — Powieść i nowela. — Rozrywki umysłowe.

RADJO

Programy radiofonijne

Sroda, dnia 9 kwietnia 1930 r.

Poznań (335 m) godz. 13.00 sygnał czasu; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pien. i zboż.-towar.; godz. 14.15 komunikaty gosp. roln. PAT, sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 14.30 „Kąt Ziemiański” (odczyt „O sekcji organizacyjnej” (wygl. p. Wanda Chlapowska); godz. 16.55 pogadanka francuska (wygłosi p. Omer Neveux); godz. 17.15 audycja dla dzieci w wyk. „Wujcia Czesia”; godz. 17.45 koncert solistów. Wykonawcy: Zofja Budzyńska (sopran), Wojciech Maćkiewicz (skrzypce), prof. Marjan Sauer (akomp.); godz. 18.45 nadprogram; godz. 18.55 „Hupścik mówi” (red. Jan Kozubski); godz. 19.05 „Silva rerum” (p. Bol. Busiakiewicz); godz. 19.25 „Wychowanie fizyczne” (Prel. prof. Oskar Zawrocki); godz. 19.45 feljeton literacki (pod red. Zenona Kosidowskiego); godz. 20.05 odczyt p. t. „Obrazki współczesnej Turcji” (wygl. dr. Tadeusz Vetulani, doc. U. P.); godz. 20.30 wieczór w Neapolu

(koncert w stylu włoskim). Wykonawcy: Klub orkiestry mandolinistów „Mozart pod batutą p. Wacława Napieralskiego, Bogna Mińska (sopran), Klara Kaulfusówna (skrzypce), prof. Franciszek Łukasiewicz (fortepian); godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty PAT i sportowe; godz. 22.15 muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolska”.

Ciekawa audycja.

Na wszystkie fale polskie transmitowany będzie koncert religijny w czwartek, dnia 10 kwietnia o godz. 8.30 wiecz. Jako wykonawcy staną przed mikrofonem chór gimnazjum im. św. Marji Magdaleny w Poznaniu pod dyr. prof. Rosenberga, oraz prof. Nowowiejski (organy). W programie: „Requiem” — C-moll — L. Cherubini, kantata „O Jezu mój” J. Seb. Bacha i komp. organowe J. Seb. Bacha.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Stow. Porządku Publ. dzielnic IV** (Wilda). Zebranie odbędzie się w czwar-

tek, dnia 10 bm. o godz. 19.30 w lokalu p. Figla, Wierzbicice 27.

— **Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych „Dobry Lot”**. Zebranie odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 19 w lokalu p. Koniecznego, Chwaliszewo 57.

— **Tow. Śpiewu im. F. Nowowiejskiego Poznań-Lazarz** urządza zebranie plenarne w środę, dnia 9 bm. w lokalu „Kasyno Obywatelskie”, ul. Marsz. Focha 81.

— **Tow. Cechowej Czeladzi Kołodziej-skiej**. Zebranie plenarne odbędzie się d. 10 bm. o godz. 20 w sali cechowej Domu Rzemieślniczego.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Stanisław Dąbrowicz, 2 dni. Marjan Wojciechowski, pół godziny. Michalina Nowakowa, z domu Marecka, wdowa, 68 l. Rozalja Napieralska, z domu Czajka, 55 l. Zdzisław Bandel, 6 dni. Józefa Goltaska, szwaczka, 52 l. Stanisława Leh-

mannowa, z domu Ciszakówna, wdowa, 46 l. Paulina Jędrzycka, z domu Krzyżyńska, wdowa, 83 l. Teofil Kąkolewski, 2 l. 5 mies. 14 dni. Marja Sobkowiakowa, z domu Gadnicówna wdowa, 64 l. Marjana Hoffe, z domu Rzepka, 24 l. Jadwiga Skrzypczakowa, wdowa, 70 l. Wojciech Nitecki, redaktor, 27 l.



Cudowny zapach
Perfumy
Wody kwiatowe
Mydło i puder
J. SZACH
Warszawa.
Tw 1158

Dnia 6 kwietnia 1930 r., o godz. 4.30 po południu, zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, najukochańszy ojciec, brat, szwagier, teść, dziadek i wuj, ś. p.

Aleksander Sobczak

przeżywszy lat 56. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 kwietnia, o godzinie 4 po południu, z domu żałoby w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 12. nw 10 183

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Swarzędz, dnia 7 kwietnia 1930 r.

Dnia 1 kwietnia 1930 r., zmarła w Łodzi, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

Dagmara Starkówna

magister filozofii

b. członek zarządu Koła Poznańskiego Młodzieży Wszeczpolskiej.

Młode pokolenie narodowe straciło w ś. p. Zmarłej dzielną działaczkę.

Msza św. za duszę ś. p. Zmarłej odbędzie się w środę, dnia 9. b. m., o godz. 9, w kościele Farnym.

Poznań, 8. 4. 1930
zw 22824

Młodzież Wszeczpolska
Koło Poznańskie.

Dnia 6 kwietnia r. b., zmarł nagle, ś. p.

Aleksander Sobczak

członek Rady Miejskiej miasta Swarzędza.

Ś. p. Zmarły brał zawsze czynny udział w życiu społecznym naszego miasta, będąc przed 11 laty członkiem w pierwszym polskim Magistracie, ostatnio zaś członkiem Rady Miejskiej. Straciliśmy w Nim gorliwego i sumiennego współpracownika, którego nigdy nie zapomnimy.

Cześć Jego pamięci!

nw 10 184

Rada Miejska Miasta Swarzędza Magistrat

(—) Napieralski, przewodniczący. (—) Staniewski, burmistrz.

Dnia 7 kwietnia, o godzinie 1.45, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, ś. p.

Marja z Zemboltów Hylewiczowa

I voto Szymanowska

przeżywszy lat 57. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 kwietnia, o godz. 5 po południu, z domu żałoby Mostowa 31; na cmentarz Farny, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążone

dzieci i wnuki.

zw 22 810

W sobotę, 5 kwietnia 1930 r., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, ciocia i kuzynka, ś. p.

z Kempiaków

Antonina Wujewska

przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 b. m., o godz. 5, z Zakł. św. Józefa na cmentarz parafialny przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim smutku pogrążone

dzieci.

Poznań, Fr. Ratajczaka 15.

zw 22 814/5

W pierwszą smutną rocznicę bolesnej śmierci mego ubóstwanego męża i troskliwego ojczulka, ś. p.

Józefa Napieralski

zostanie odprawiona

msza św. żałobna

w czwartek, 10 kwietnia o godzinie 9 w kościele św. Marcina, przed ołtarzem wielkim.

Żona z synem.

Pw 10662/3-15,19

W niedzielę, dnia 6 kwietnia 1930 r., o godz. 18, zasnęła nagle w Bogu, opatrzona ostatnim Sakramentem św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa, babcia i siostra, ś. p.

z Ostrowskich

Marjanna Kuźmowa

przeżywszy lat 53. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 b. m., o godz. 16 (4 po poł.), z domu żałoby, ul. 27 Grudnia 4, na cmentarz parafialny przy ul. Bukowskiej, o czym donoszą

dw 4749

w ciężkim smutku pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Najstarszy Zakład pogrzeb. P. Piasecki. Klasztorna 14. telefon 2769.

Dnia 6 kwietnia 1930 r., o godz. 4.30 po południu, zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasz wieloletni i gorliwy członek, ś. p.

Aleksander Sobczak

przeżywszy lat 56. Zmarły pozostanie nam zawsze w pamięci. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 kwietnia, o godz. 4 po poł., z domu żałoby w Swarzędzu, ul. Kilińskiego.

Towarzystwo Chóru Kościelnego w Swarzędzu.

Swarzędz, dnia 7 kwietnia 1930 r. nw 10 183

Dnia 6 kwietnia 1930 r., zmarła żona członka cechu naszego, ś. p. rw 9445

Marja Kuźmowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 b. m., o godz. 4 po poł., z domu żałoby przy ul. 27 Grudnia 4. O liczny udział w pogrzebie prosi

Cech Mistrzów Garncarskich w Poznaniu.

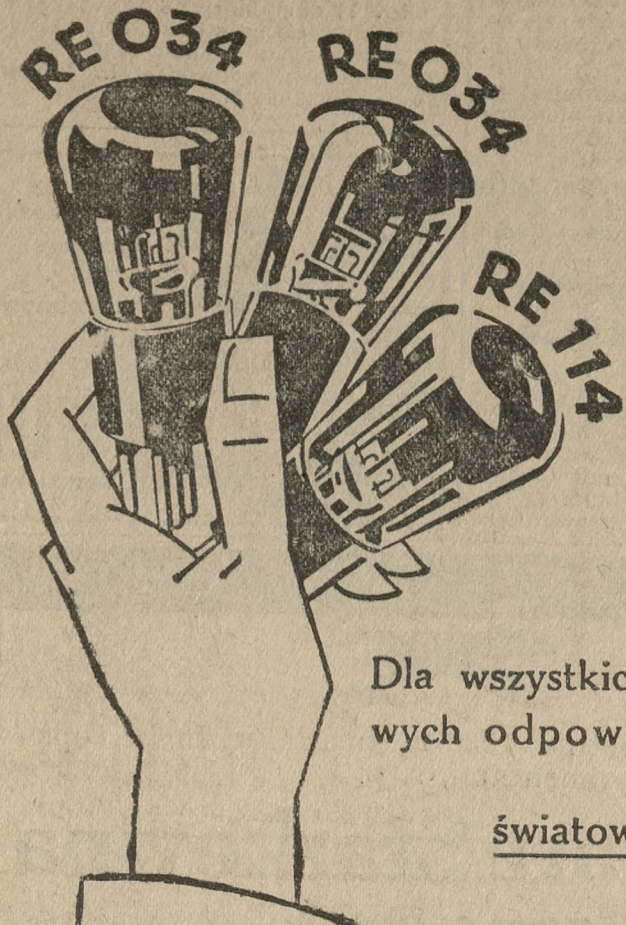
Młodszą siłę

przyjmie zaraz instytucja bankowa w Poznaniu do pomocy w centrali telefonicznej. Znajomość języka niemieckiego konieczna. Oferty z życiorysem i referencjami do ekspedycji Kurjera Pozn. pod nw 10 185

Samochody używane

osobowe i ciężarowe: Buick, Oldsmobile, Minerwa, Fiat, Protos, Bergmann można nabyć najkorzystniej i najpewniej

w firmie „**ELIBOR**“, Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa „L. J. Borkowski“ Salon samochodowy: św. Marcin 50, telef. 14-66



Idealny komplet
lamp radiowych
dla mniejszych
odbiorników.

Dla wszystkich celów radio-
wych odpowiednie lampki

światowej sławy

TELEFUNKEN

Posłuchajcie i przekonajcie się w następujących składach:

Poznań: „Emka”, Wrocławska 30. Kachlicki, ul. Seweryna Mielżyńskiego 1.
M. Pachulski, pl. Wolności 11. Pozn. Tcw. Telefonów Jasna 9 i Fr.
Ratajczaka 89. „Radioton” Półwiejska 4. „Elektrovox”, Półwiejska 30.
Rybicki, Piekary 24. Stajewski, Stary Rynek 65.
Gniezno: „Elektra”, Mieczysława 15. Głazowski, ul. Chrobrego 8. Gust. Da-
brówki 11.
Leszno: Elektrownia.
Wolsztyn: Czarnecki, ul. 5. Stycznia 65.
Międzychód: Furchheim, Wiktrowo p. Międzychód.
Krotoszyn: Pawlak, Rynek 26. Pleszew: Rzaniak, Sienkiewicza 7.
Ostrów: Tasiemski, Kolejowa 34. Września: Nowakowski, Sienkiewicza 23.

Pw 10472-15,18

ROŻE krzaczaste, pnące i pienne w najpiękniejszych odmianach

ze Szkółek „Lemszczyzna - Szczekarków“

W bieżącym sezonie wiosennym specjalnie dla willi i ogro-
dów podmiejskich oraz letnisk posiadamy komplety złożone:

z 10 róż krzacz. w 5 odm. p/g wyboru Zakładu po wyjątkowo niskiej cenie
z 20 „ „ 10 „ „ „ „ „ „ „ 10,— za komplet
z 30 „ „ 15 „ „ „ „ „ „ „ 18,— „
loco szkółki wysyłające. „ 25,— „

Zamówienia prosimy kierować do Biura Sprzedaży.

nw 10145

Warszawa, Boduena 2. Tel. 219-89

Baczność!

Zielone śledzie mrożone

5—6 sztuk na funt w skrzyniach
oryginalnych 50 kg. netto poleca
po cenach bardzo korzystnych

Poznańska Centrala Ryb
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5
Hurt. Telefon 25-71 Detal.
zw 22 811

Na raty
miesięcznie
EXPRESS 20 zł



Kromczyński, Poznań
Al. Marcinkowskiego 5
Agenci do sprzedaży
maszyn do szycia potrzebni

KTO

napisze imię, nazwisko, miesiąc
urodzenia otrzyma darmo broszurę,
określenie charakteru, zdolności,
zdolności, przeznaczenia. Poznań
kim jest, kim być może. War-
szawa, Redakcja „Wiedza Ta-
jemna”, skrzynka pocztowa 571.
Załączyć znaczek pocztowy na
przesyłkę. nw 10 178

Kucharki

która prowadziła już większą
kuchnię (Hotel, Szpital, Sana-
torjum i t. p.), poszukuje Ma-
gistrat miasta Katowic dla
swego letniska w Gorzycach
Podania wraz z odpisami
świadectw należy kierować
do Miejskiego Urzędu Opieki
Społecznej, Katowice, Szkoła
Szafrarka, najpóźniej do 15
kwietnia r. b. dw 4736

Dom

przedam natychmiast w powia-
towem mieście, przy ruchliwej
ulicy, z dwoma składami, jeden
w lny z mieszkaniem zaraz d.
objęcia. Zgłosz. Kurjer zw 22825

Tak wygląda nasza czekolada

„Mascotte“

z siedmiu słoniami.

Cena 125 gramowej tabliczki zł 1,50.



Siedem słoń przynoszą podobno szczęście.
Ręczymy jednak z całą pewnością, że każdy
będzie zachwycony czekoladą „Mascotte“

„Goplana“ Sp. Akc.
Fabryka Czekolady w Poznaniu.

Pw 10657-15,18

Auto Warsztaty

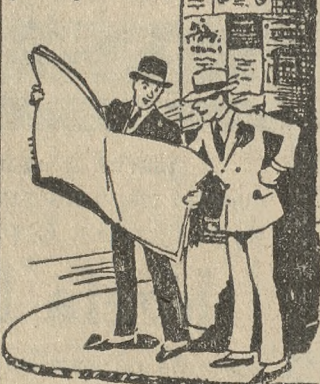
nowocześnie urządzone, obszerne hale montażowe
i garaże w Toruniu, zaraz na sprzedaż. Łaskawe
zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „PAR”, Toruń, Szeroka,
pod „Auto-Warsztaty”. Pw 10 659-64,119

Chiromantce

która przepowiedziała ważne
sprawy, spełniły się. Serdecz-
nie dziękuję, a którą mogą po-
lecić. Rom. Szymańskiego 8,
podwórce, parter lewo, przy
Placu Świętokrzyskim. Raz
jeszcze dziękuję. rz 22827

Janoska.

**Prześtań
politykowiec**



zajmij się SOBA

i swoją rodziną! Jeśli jed-
nak jesteś genjuszem to
ZARAZ przyjdź na Stary
Rynek 37 do firmy Piotr
Pluciński po nowy wio-
senny kapelusz, koszulę
i krawat i

jazda do WARSZAWY!
po hotel ministerjalny!

Pw 106 8-14 139

Maszynistka

pisząca biegle na maszynie
„Remington” w języku polsk m
i niemieckim, stenografująca
w dwóch językach poszukiwana
do poważnego przedsiębiorstwa
od 1 maja 1930 Zgłoszenia
z fotografią, świadectwami i po-
daniem pensji prosimy nade-
ślać do biura ogłoszeń „PAR”,
w Poznaniu pod nr. 55,123
Pw 10655-58,123

„NATURALIS“

FARBA DO WŁOSÓW

od pół wieku w użyciu.

Momentalnie farbuje włosy na wszystkie
odcienie.

**SIWYM WŁOSOM PRZYWRACA
PIERWOTNY KOLOR.**

Sposób użycia w każdym pudełku.

Do nabycia wszędzie. nw 8897

Kolporterów na wieś

poszukujemy zaraz. Reflektanci, obeznani z stosun-
kami wsi wielkopolskiej i umiejący rozmawiać oraz
obcować z ludem wiejskim, niechaj się zgłoszą z refe-
rencjami i życiorysem do ekspedycji Kurjera Pozn.
pod zw 22 819/20 Dla ludzi obrotnych dobry zarobek
gotówkowy.

Poszukuje się od 1. 4., pod dyspozycję właściciela

urzędnika gospodarczego

kawalera, lat 30—40, sumiennego, energicznego rolnika, obe-
znanego z gorzelnią oraz sprawami urzędowymi, z dłuższą
praktyką i pierwszorzędnymi referencjami. Oferty z odpis-
em świadectw i żądaniem wynagrodzeniem do ekspedycji
Kurjera Poznańskiego pod zw 22 826

